

BARTOSZ SITARZ¹
Archiwum Państwowe w Szczecinie
ORCID: 0000-0001-9558-4915

*Zabezpieczanie poniemieckich archiwaliów na Pomorzu Zachodnim
w latach 1945–1960.
Wybrane przykłady*

Jednym z najważniejszych zadań, jakie stanęły przed polskim Archiwum Państwowym w Szczecinie po 1 sierpnia 1945 r.², było odnalezienie, zabezpieczenie i ponowne scalanie rozśrodkowanego przez Niemców w ostatnich latach wojny historycznego zasobu³. Ważnym, a prowadzonym niemal równolegle działaniem, było zabezpieczanie

¹ Bartosz Sitarz – pracownik Oddziału V – Ewidencji zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie. Zainteresowania badawcze: historia najnowsza i regionalna, w szczególności: praca przymusowa w okresie III Rzeszy, kształtowanie polskiej granicy zachodniej, początki polskiej administracji i osadnictwo na ziemiach zachodnich i północnych.

² Na temat pierwszych lat funkcjonowania Archiwum Państwowego w Szczecinie: B. Frankiewicz, *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Szczecinie w latach 1945–1947*, „Szczecin” 1958, nr 9 (12), s. 105–110; K. Kozłowski, *Bolesław Tuhan-Taurogiński – organizator szczecińskiego Archiwum Państwowego*, „Szczeciński Informator Archiwalny” (dalej: „SIA”) 1987, s. 5–10; Tenże, *Archiwum Państwowe w Szczecinie (1945–1985). Kierunki i efekty działalności*, „Przegląd Zachodniopomorski”, 1986, nr 4, s. 217–232; Tenże, *Zarys dziejów i dorobek Archiwum Państwowego w Szczecinie*, „SIA” 2002, nr 16, s. 7–14; *Mundus archii mundus memoriae. Archiwum Państwowe w Szczecinie 1945–2005*, pod red. M. Frankel, Szczecin 2007; *Pół wieku polskiej państwowej służby archiwalnej na ziemiach zachodnich i północnych*, red. K. Kozłowski, Warszawa–Szczecin 1997, s. 155–174; A. Rybarski, *Działalność archiwów państwowych w latach 1945–1947*, „Archeion” 1948, T. XVIII, s. 218–263 oraz patrz przyp. 2.

³ Temu tematowi zostało poświęcone obszerne opracowanie B. Sitarza: *Zabezpieczanie i scalanie rozproszonego zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1945–1950*, które ukazało się w „Szczecińskich Studiach Archiwalno-Historycznych”, t. V (2021), s. 103–170. Obecny artykuł należy traktować jako kontynuację zagadnienia zabezpieczania archiwaliów na Pomorzu Zachodnim przez polską służbę archiwalną i urzędników państwowych (nie tylko bowiem archiwiści byli w ten proces zaangażowani) po 1945 roku. Ponadto na temat zabezpieczania i scalania przedwojennego zasobu, a także późniejszych wymian międzyarchiwalnych i rewindykacji z NRD: J. Grzelak, *Charakterystyka zasobu niemieckojęzycznego Archiwum Państwowego w Szczecinie*, „SIA” 1999, nr 13, s. 37–63; J. Podrański, *Zasada przynależności terytorialnej w świetle materiałów Archiwum w Szczecinie*, „Archeion” 1981, T. LXXI, s. 29–48; M. Stelmach, *Losy archiwaliów szczecińskich w okresie II wojny światowej*, „SIA” 1995, nr 9, s. 17–39; H. Walczak, *Archiwum Szczecińskie w latach 1945–1948*, „SIA” 1987, nr 3, s. 103–111.

akt znajdujących się w registraturach urzędów, instytucji, dawnych majątkach ziemskich i w innych miejscach⁴, niemniej zagrożonych uszkodzeniem bądź bezpowrotnym zniszczeniem. Ponadto na obszarze Pomorza Zachodniego znalazły się również depozyty archiwaliów (a także księgozbiorów i innych dóbr kultury) ewakuowanych bądź z Berlina, bądź to ze wschodnich prowincji Rzeszy (zwłaszcza Prusy Wschodnie i Gdańsk) oraz terytoriów okupowanych. Zakres zagrożeń był niezwykle szeroki: przeznaczenie na makulaturę jako surowiec w przemyśle papierniczym, wykorzystanie jako materiał piśmienniczy (niezapisane strony) lub jako opał, wyrzucenie poza w miarę bezpieczne budynki i narażenie na czynniki atmosferyczne (wilgoć, deszcz, słońce), rozkradanie jako swego rodzaju „pamiątki” przez przypadkowe osoby (choć raczej dominowało wymienione wcześniej utylitarne wykorzystywanie, zwłaszcza że wszystko co niemieckie, kojarzyło się negatywnie). Tymczasem archiwum jako instytucja borykało się z własnymi kłopotami, do których należały: chroniczny brak funduszy (w tym także na pensje dla pracowników), środków transportu i innych środków materialnych oraz szczupłość personelu, a także (początkowo) wystarczającego wsparcia ze strony urzędów centralnych oraz odpowiednich pełnomocnictw, niezbędnych do wyjazdów służbowych. Priorytetem było również zabezpieczenie i zwiezenie archiwaliów znajdujących się w gmachu archiwum przed wojną, a zatem maksymalne odtworzenie przedwojennego zasobu.

Ponieważ ze względu na obszerność tematu niemożliwe byłoby omówienie wszystkich przypadków poszukiwań ponemieckich archiwaliów (niezależnie od tego, czy zakończonych sukcesem, czy też nie, jak również o zupełnie błędnym kierunku), zdecydowano się wybrać historie albo najbardziej owocne w skutkach, albo też z różnych względów ciekawe lub charakterystyczne dla epoki. Najpierw omówiono akta miejscowe znajdujące się w registraturach, następnie depozyty z innych archiwów i instytucji kultury złożone na obszarze Pomorza Zachodniego. Kolejne miejsce poświęcono archiwaliom przejętym z placówek muzealnych województwa, a na koniec – przekazane z innych archiwów państwowych w ramach wymiany międzyarchiwalnej (a dotyczące Pomorza Zachodniego – ich pochodzenie mogło być różne). W ramach podgrup poszczególne przypadki ułożono w porządku chronologicznym. Data końcowa opracowania – rok 1960 – jest raczej umowna. Większość opisywanych działań zakończona została

⁴ Jak dotychczas temat ten poruszył jedynie J. Macholak: *Zabezpieczenie archiwaliów przez polską administrację Pomorza Zachodniego w latach 1945–1950*, „SIA”, 1987, s. 113–119.

do roku 1955 (a i tu należy zaznaczyć, że starania archiwum w okresie pionierskich i nieco spontanicznych pierwszych lat powojennych różniły się od stabilniejszych już lat 50.). Nieliczne przedstawiane przypadki dotyczą końca lat 50. (wówczas m.in. przejęto ostatecznie akta Prezydium Policji; z tego okresu pochodzą także ostatnie wzmianki o próbach pozyskania akt Kapituły Kamieńskiej), a także początku lat 60., choć są to sprawy incydentalne. W kilku przypadkach poświęcono nieco miejsca także zbiorom bibliotecznym, jako że często ewakuowane one były wraz z archiwaliami⁵.

Oparto się przede wszystkim na aktach własnych archiwum⁶, w mniejszym stopniu zaś na dokumentacji Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego Szczecińskiego, gdzie zachowały się także liczne akta analogicznych referatów działających w poszczególnych starostwach powiatowych, oraz Wydziału Archiwów Państwowych Ministerstwa Oświaty. Należy tu zaznaczyć, że zapisywane w dokumentach z lat 40. i 50. tytuły zabezpieczanych i pozyskiwanych poniemieckich (a czasem i łacińskich) woluminów i dokumentów, nie raz z błędami lub w różnych wariantach, nie zawsze pozwalają na ich identyfikację w obecnej strukturze zasobu, zwłaszcza że często były potem poddawane opracowaniu. Część pozyskanych wówczas akt przekazano również (w ramach wymiany międzynarodowej) w latach 60. do Archiwum Krajowego (Landesarchiv) w Greifswaldzie bądź do nowoutworzonego Archiwum Państwowego w Koszalinie (1961); niektóre zostały nawet wybrakowane. Stąd też w artykule najczęściej pominięto kwestię ich umiejscowienia we współczesnym zasobie.

PRZEPISY PRAWNE

Kwestię zabezpieczania akt regulowały różne przepisy prawne, zarówno na szczeblu centralnym, jak i lokalnym. Już zarządzenie resortów bezpieczeństwa publicznego oraz administracji publicznej (działających jeszcze w ramach PKWN) z 23 listopada 1944 r. nakazywało zabezpieczać przede wszystkim materiały archiwalne z okresu okupacji niemieckiej, ale także inne zabytki archiwalne⁷. Na poziomie województwa, w lipcu 1945 r. naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki

⁵ Na temat zabezpieczania i scalania księgozbiorów po 1945 r.: J. Kosman, *Jedna biblioteka – trzy historie. Biblioteka Archiwum Państwowego w Szczecinie. Studium przypadku*, Warszawa–Szczecin 2021, s. 285–321.

⁶ Przez pierwsze lata powojenne nie prowadzono księgi nabytków – najstarszy wpis pochodzi dopiero z 12.12.1952 r. Bardzo cennym źródłem są natomiast protokoły, raporty, sprawozdania i inna korespondencja.

⁷ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ministerstwo Oświaty, sygn. 8488, Zarządzenie z 23.11.1944 (k. 1).

w Urzędzie Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Pomorze Zachodnie wydał instrukcję dla referatów szczebla obwodowego (powiatowego) nakazującą poszukiwanie archiwaliów i ich zabezpieczenie. 29 marca 1946 r. w okólniku nr 33 Ministerstwa Ziem Odzyskanych (MZO) sprecyzowano, że szczególnej ochronie podlegają m.in. dokumenty dotyczące przeszłości historycznej, zmian granic administracyjnych, herbów i pieczęci miejskich, organizacji przedsiębiorstw i zakładów, dawne prawa i przywileje, plany zabudowy i nieruchomości⁸. 18 maja 1946 r. Departament Planowania i Koordynacji MZO wydał kolejny okólnik (nr 50) ws. zabezpieczania archiwaliów poniemieckich. Stwierdzano w nim, że „archiwa [...] poniosły na Ziemiach Odzyskanych olbrzymie straty zarówno wskutek ewakuacji, jak wskutek działań wojennych, a niejednokrotnie także wskutek nieodpowiedniego do nich stosunku władz, które nie zapobiegały w porę grabieży i niszczytelstwu. Dlatego też ocalałe archiwalia są tym cenniejsze i muszą być poddane starannej i skutecznej opiece”. Polecono także wojewodom wydanie podległym sobie instytucjom poleceń zabezpieczania akt poniemieckich oraz każdorazowego zawiadamiania Wydziału Archiwów Państwowych w Ministerstwie Oświaty o wszelkich odnalezionych aktach i registraturach, a także udzielania niezbędnej pomocy właściwym archiwom, w tym w postaci środków transportowych, robotników fizycznych, pomieszczeń na tymczasowe przechowanie akt, a także wystawiania ochrony⁹.

W Instrukcji dla referentów powiatowych kultury i sztuki wydanej latem 1945 r. Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki w Szczecinie nakazywał zorientowanie się, czy na terenie danego powiatu znajdują się archiwa, w tym także ewakuowane z Polski w granicach przedwojennych. W miarę możliwości polecano „własnymi siłami” otoczyć opieką wszelkie zabytkowe przedmioty, wykonać ich inwentaryzację, a w przypadku ich znacznego rozproszenia w terenie skupić w jednym miejscu pod stałą ochroną¹⁰.

Ponieważ Wydział Archiwów Państwowych nie dysponował dostateczną liczbą pracowników, by zabezpieczać znajdujące się w terenie materiały archiwalne, 13 lipca 1946 r. zwrócono się z prośbą do kuratoriów oświaty o zwrócenie uwagi nauczycielom, by w przy-

⁸ J. Macholak, *Zabezpieczanie archiwaliów...*, s. 112, 114–115.

⁹ Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: APSz), Archiwum Państwowe w Szczecinie – akta po 1945 (dalej: APS), sygn. 1, Okólnik nr 50 MZO z 18.05.1946, s. 4.

¹⁰ APSz, Urząd Wojewódzki Szczeciński (dalej: UWS), sygn. 424, Instrukcja dla referentów powiatowych kultury i sztuki, b.d. (s. 47).

padku natknięcia się na niezabezpieczone archiwalia zainteresowali się nimi i bezzwłocznie poinformowali właściwe terytorialnie archiwum państwowe¹¹. Uznano zatem, że nauczyciele – jako osoby wykształcone i tym samym bardziej wyczułone na wartość dóbr kultury – będą odpowiednimi kandydatami na okazjonalnych archiwistów, natomiast rozbudowana sieć szkolna w miastach i na terenach wiejskich zapewniała dotarcie do praktycznie wszystkich potencjalnych miejsc, w których mogły się znajdować niezabezpieczone materiały archiwalne.

Odpowiedzialność archiwum w Szczecinie za wszelkie akta poniemieckie na terenie województwa potwierdziło zarządzenie Ministra Oświaty z 17 grudnia 1946 r., tworzące formalnie działające skądinąd od ponad roku Archiwum Państwowe w Szczecinie¹². Zgodnie z jego zapisami, do zasobu archiwum wcielono nie tylko „zasoby b. archiwów niemieckich z obszaru województwa szczecińskiego”, ale też „wszelkie akta poniemieckie o charakterze archiwalnym, dotyczące obszaru województwa szczecińskiego”¹³.

Znaczna ilość cennych archiwaliów mogła wciąż znajdować się w dawnych majątkach ziemskich – dworach, zamkach, pałacach. Były to akta zarówno związane z administrowaniem własności, pełnieniem różnych funkcji państwowych (przez wieki zarezerwowanych dla arystokracji), jak i typowo rodowe. W związku z wysiedleniami ludności niemieckiej oraz zmianą struktury społeczno-własnościowej na wsi, akta te pozostały bez ochrony i narażone były na bezmyślne zniszczenie. W związku z tym, 14 lutego 1946 r. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych na skutek wniosku Ministerstwa Oświaty wystosował pismo ws. zabezpieczania materiałów archiwalnych pozostałych po byłych właścicielach majątków ziemskich przejętych na cele reformy rolnej. Polecono wojewódzkim urządowi ziemskiemu wydanie odpowiednich instrukcji (zarządzeń) w tej sprawie urządowi ziemskiemu szczebla powiatowego oraz innym podległym jednostkom, by te za pośrednictwem archiwów państwowych przekazywały Wydziałowi Archiwów Państwowych wszelkie akta majątkowe i rodzinne byłych właścicieli ziemskich¹⁴. W ślad za tym pismem 26 czerwca 1946 r. instrukcję wydał Zarząd Centralny Państwowych Nieruchomości

¹¹ APSz, APS, sygn. 196, Odpis pisma Min. Oświaty do Kuratoriów Oświaty z 13.07.1946 (s. 68).

¹² Dz. Urz. Min. Oświaty z 1946 nr 12, poz. 391.

¹³ AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8449, s. 61.

¹⁴ APSz, APS, sygn. 196, Pismo Min. Rolnictwa i Reform Rolnych z 14.02.1946 (s. 30).

Ziemijskich (PNZ)¹⁵ – Dział Badań i Planowania. Nakazywała ona bezwzględne zabezpieczenie zarówno archiwaliów poniemieckich („od najdawniejszych do momentu zajęcia przez Armię Czerwoną”), jak i polskich z okresu przejściowego do czasu objęcia danego majątku przez PNZ. Jak zaznaczano, „praktyka wykazywała, że nieraz znajdują się akta majątków rozsypane po strychach lub piwnicach”. Zabezpieczone akta miały być złożone do skrzyń i zgromadzone w majątkach przewidzianych na ośrodki kultury rolnej. Pomieszczenia te miały być suche, zabezpieczone przed wilgocią, ogniem i zapieczętowane do czasu dalszych dyspozycji. Do archiwaliów zaliczono zarówno dokumentację gospodarczą, jak i plany, szkice, korespondencję prywatną oraz fotografie. Zadania te miały zostać wykonane do 1 sierpnia, zatem nie przewidziano zbyt wiele czasu¹⁶. Z kolejnego pisma z 6 listopada 1946 r. dowiadujemy się jednak, że Zarząd Okręgowy PNZ w Szczecinie nie wykonał zarządzenia z 26 czerwca, tym samym Zarząd Centralny nie mógł przystąpić do realizacji „przekazania archiwalii poniemieckich w ręce odpowiedniej instytucji naukowej, bądź do Archiwum Państwowego”. Nowy, nieprzekraczalny termin wyznaczono na 30 listopada¹⁷.

Zarząd Główny Państwowych Nieruchomości Ziemijskich w piśmie do Wydziału Archiwów Państwowych z 15 lutego 1947 r. zwrócił uwagę, iż znajdujące się w majątkach poniemieckich na Ziemiach Odzyskanych dobra kulturalne, jak księgozbiory, muzealia i archiwalia, w chwili obejmowania ich w zarząd przez PNZ znajdowały się w „pożałowania godnym stanie – przemaszerowujące wojska paliły nimi w piecach, a szabrownicy wyszukiwali i zabierali co cenniejsze przedmioty”. Jak stwierdzano dalej, „opędzanie się od szabrownictwa nie było takie łatwe, bo po majątek [...] przyjeżdżali szabrownicy z ziem Polski Centralnej samochodami i zaopatrzeni w różnego rodzaju legitymacje i upoważnienia, a miejscowe organa wykonawcze zasugerowane bezczelnością tych osób nieraz szły im na rękę”. Postę-

¹⁵ Państwowe Nieruchomości Ziemijskie – instytucja państwowa, której zadaniem było zagospodarowanie i opieka nad nieruchomościami ziemskimi, powołana na początku 1946 r. Przejęła wszystkie nierozparcelowane jeszcze majątki rolne o powierzchni ponad 100 hektarów (na Ziemiach Odzyskanych, gdyż na obszarze Polski przedwrześniowej reformę rolną przeprowadzono na mocy dekretu z 6 września 1944 r.) z zadaniem opieki nad nimi oraz prowadzenia działalności rolniczej do czasu przekazania ziemi nowym użytkownikom. 1 stycznia 1949 r. z zasobów Państwowych Nieruchomości Ziemijskich utworzono Państwowe Gospodarstwa Rolne.

¹⁶ APSz, Państwowe Nieruchomości Ziemijskie Zarząd Okręgowy w Szczecinie, sygn. 128, Pismo ZC PNZ do ZO PNZ w Szczecinie z 26.06.1946 (s. 13).

¹⁷ Tamże, Pismo ZC PNZ do ZO PNZ w Szczecinie z 6.11.1946 (s. 49).

pujący rabunek miał zatem wymiar także niejako oficjalny, urzędowy. W związku z tym uznano za konieczne zamknięcie pozostałych jeszcze dóbr „pod kluczem”, a wyłączną decyzję w sprawie ich ewentualnego wydania otrzymał Zarząd Główny PNZ. Wykazy majątków, gdzie znajdowały się archiwalia zostały przekazane Komisji doradczej dla spraw księgozbiorów, archiwaliów i muzealiów przy Zarządzie Głównym PNZ. Miało to uratować „dla nauki te resztki, które pozostały po wojnie”¹⁸.

Wydział Archiwów Państwowych z uznaniem przyjął zarządzenie Zarządu Głównego PNZ ws. zabezpieczania archiwaliów byłych poniemieckich majątków ziemskich na Ziemiach Odzyskanych, w szczególności zaś zarządzenia szczegółowe zarządów okręgowych w Jeleniej Górze, Wrocławiu i Opolu ws. przekazania właściwym terytorialnie archiwom państwowych archiwaliów zabezpieczanych w majątkach. W związku z tym, celem ułatwienia akcji przejmowania tego typu materiałów na innych terenach, zwrócono się z prośbą do Zarządu Głównego o wydanie analogicznych zarządzeń dla okręgów PNZ na pozostałych obszarach, a zatem terenach województw: szczecińskiego, gdańskiego i olsztyńskiego¹⁹.

Bardzo ważnym aktem prawnym regulującym zasady postępowania z materiałami archiwalnymi była uchwała Rady Ministrów z 10 kwietnia 1947 r.²⁰. Stwierdzano w niej, iż „wszelkie archiwa i akta b. [yłych] niemieckich władz i urzędów państwowych, samorządowych, przedsiębiorstw państwowych, wszelkich instytucji prawno-publicznych, jak też związków religijnych, zrzeszeń politycznych, gospodarczych, naukowych, społecznych itp. przechodzą pod zarząd i opiekę państwowej służby archiwalnej”. Wszystkie państwowe instytucje były zobowiązane informować Wydział Archiwów Państwowych o kategoriach, ilości, stanie zachowania i miejscu przechowywania posiadanych poniemieckich akt. Zabroniono niszczenia i przerabiania na masę papierową jakichkolwiek archiwaliów bez zgody Wydziału Archiwów Państwowych.

Wciąż jednak świadomość wartości archiwaliów nie była powszechna, nawet pośród lokalnych urzędników, co prowadziło do niszczenia akt. Przykładowo, Wydział Ogólny Urzędu Wojewódzkiego Szczecińskiego w piśmie do starostów z 3 czerwca 1948 r. ws. zabez-

¹⁸ APSz, APS, sygn. 196, Pismo ZG PNZ do Min. Oświaty-WAP z 15.02.1947.

¹⁹ Tamże, Pismo Min. Oświaty-WAP do Zarządu Centralnego PNZ z 7.03.1947 (s. 135).

²⁰ Uchwała Rady Ministrów z 10 kwietnia 1947 r. o przejmowaniu przez państwową służbę archiwalną archiwów i akt poniemieckich na Ziemiach Odzyskanych i obszarze b.[yłego] w.[olnego] m.[iasta] Gdańska (M.P. 1947 nr 69 poz. 466).

pieczenia archiwaliów ponemieckich zwrócił uwagę na dochodzące wieści o nieprzestrzeganiu obowiązujących w tej sprawie przepisów, które z tej okazji zostały przypomniane (m.in. rozporządzenie MZO z 18 maja 1946 r. oraz uchwała Rady Ministrów z 10 kwietnia 1947 r.)²¹.

Zgodnie z pismem okólnym Ministerstwa Administracji Publicznej skierowanym do urzędów wojewódzkich, starostw powiatowych i miast wydzielonych z 4 lutego 1949 r., wszystkie niemieckie akta okupacyjne z czasu II wojny światowej należało uznać za akta władz zaborczych w rozumieniu okólnika MSW z 23 grudnia 1938 r. W związku z tym podlegały one w całości przekazaniu do właściwych archiwów państwowych, bez podziału na kategorie A i B. Mogły być ewentualnie albo pozostawione urzędowi polskiemu do użytku służbowego w charakterze „żywej jeszcze registratury”, albo po wyłączeniu ich części potrzebnej jeszcze do bieżącego urzędowania, przekazane do archiwów państwowych. Kategorycznie zabroniono ich niszczenia bez wiedzy i zgody państwowej służby archiwalnej²².

1. ZABEZPIECZANIE ARCHIWALIÓW W REGISTRATURACH

KOŁOBRZEG – AKTA MIEJSKIE

O możliwości odnalezienia rozmaitych ukrytych depozytów świadczył przypadek skarbcza w piwnicy kołobrzесьkiego ratusza. Jego otwarcia dokonano 27 maja 1946 r. na mocy porozumienia naczelnika Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki Stanisława Czapelskiego z burmistrzem Kołobrzegu Stanisławem Brożkiem. Ponieważ nie udało się otworzyć pancernych drzwi zaopatrzonych w podwójny zamek i „sekretnie nastawienie cyfrowe”, dokonano wycięcia otworu w podwójnym murze ceglany o grubości ok. 120 cm, po którym z kolei natrafiono na ścianę ze zbrojonego betonu obłożoną wewnątrz kafelkami. Dopiero po jej przebiciu uzyskano dostęp do wnętrza, gdzie, jak się okazało, znajdowały się przedmioty zabytkowe (XVII – początek XX w.) oraz zwykłe depozyty²³. Pośród tych pierwszych były m.in. różne naczynia srebrne i cynowe, biżuteria, złoty zegarek, obrazy olejne i akwarele, posrebrzane epitafia grobowe, porcelanowe zastawy stołowe, kryształowy kielich, świeczniki z brązu, tłoki pieczętne, 2 kg srebrnych monet oraz albumy mundurów niemieckich. W drugim znala-

²¹ APSz, UWS, sygn. 23, Pismo UWS Wydz. Ogólny do starostów woj. szczec. z 3.06.1948 (s. 152).

²² APSz, APS, sygn. 196, Pismo Okólne MAP do urzędów wojew., starostw pow. i miast wydz. z 4.02.1949 (s. 231).

²³ APSz, UWS, sygn. 4974, Protokół otwarcia pomieszczenia skarbcza ratuszowego, 27.05.1946 (s. 7).

zły się przede wszystkim tekstylna, ubrania, przedmioty codziennego użytku oraz marki niemieckie w banknotach²⁴. Co ważne, w protokole otwarcia nie było mowy o żadnych dokumentach, za wyjątkiem... dyplomu nadania honorowego obywatelstwa miasta dla Adolfa Hitlera.

Pierwszą bodaj wzmiankę o odkryciu archiwum władz miejskich Kołobrzegu opublikował na swych łamach „Kurier Szczeciński” dnia 9 lipca 1946 r. Z ponad miesięcznym opóźnieniem informował w nim o odkrytym skarbcu, co do którego „istniały przypuszczenia, że zawiera wartościowe przedmioty muzealne, ukryte tam przez Niemców”. Gdy udało się do niego dostać – jak relacjonowała gazeta – okazało się, że „pomieszczenie to zawiera nie tylko archiwum dawnych akt władz miejskich w Kołobrzegu [!], ale i szereg wartościowych przedmiotów zabytkowych”²⁵. Nie wiadomo skąd się wzięła nagle wzmianka o całym archiwum miasta, w każdym razie na dalszy bieg wydarzeń trzeba było trochę poczekać. 25 września 1946 r. Ministerstwo Oświaty poinformowało Archiwum Państwowe w Szczecinie, że według sprawozdania kustosa Jodkowskiego²⁶ z 16 września tego roku w podziemiach ratusza w Kołobrzegu, w jednej z zamurowanych obok skarbcza podziemnych izb, odnaleziono dawne archiwum miasta „przedstawiające olbrzymią wartość naukową”, w którym „zachowała się wielka ilość pergaminów i pieczęci w doskonałym stanie”²⁷. W numerze „Expressu Wieczornego” z 7 października 1946 r. ukazała się kolejna notatka prasowa o odnalezieniu pod gruzami ratusza w Kołobrzegu „rozmaitych cennych zabytków kultury z ubiegłych stuleci”. Natrafiono tam jakoby m.in. na „żelazną skrzynię z cennymi dokumentami archiwalnymi”. W związku z tymi informacjami Ministerstwo Oświaty poleciło archiwum w Szczecinie przejęcie tych dokumentów. Już 15 października wysłano do starosty kołobrzieskiego pismo celem zebrania szczegółowych danych²⁸. Zarząd Miejski w Kołobrzegu w odpowiedzi z 4 listopada zawiadamiał, że przy otwarciu skarbcza nie znaleziono żadnej „żelaznej skrzyni z cennymi dokumentami archiwalnymi”, natomiast owszem, na terenie urzędu znajdowała się duża ilość akt poniemieckich, których wartości urząd nie był w stanie ocenić z powodu braku fachowców²⁹.

²⁴ Tamże, Spisy przedmiotów znalezionych w skarbcu (s. 9, 11)

²⁵ UWS, sygn. 5064, Artykuł *Odkrycie zabytków muzealnych w Kołobrzegu* – wycinek z „Kuriera Szczecińskiego” nr 153, 9.07.1946 (s. 15).

²⁶ W części dokumentów pojawia się nazwisko Jakubowski (np. przyp. 28 i 30).

²⁷ APSz, APS, sygn. 197, Pismo Min. Oświaty do APSz z 25.09.1946 (s. 177).

²⁸ Tamże, sygn. 196, Pismo Min. Oświaty do APSz z 11.10.1946 (s. 94).

²⁹ Tamże, sygn. 197, Pismo ZM w Kołobrzegu do APSz z 4.11.1946.

W kolejnym piśmie z 12 listopada 1946 r. wystosowanym do Zarządu Miejskiego w Kołobrzegu archiwum zwracało się z prośbą o zabezpieczenie akt po niemieckim magistracie, zapowiadając jednocześnie wysłanie swojego pełnomocnika (w osobie Wojciecha Samsela) celem przeprowadzenia ekspertyzy. Domagano się też wyjaśnień powstałych plotek: na jakiej podstawie kustosz Jodkowski w sprawozdaniu z 16 września informował Ministerstwo Oświaty o odnalezieniu archiwum miejskiego, w tym dokumentów pergaminowych, oraz co było źródłem umieszczenia w „Expressie Wieczornym” notatki o żelaznej skrzyni z dokumentami³⁰. Podobne w treści pismo skierowano do starosty powiatu kołobrzesckiego miesiąc później (15 grudnia), prosząc jednak o zbadanie wspomianej w gazecie sprawy oraz zabezpieczenie ewentualnych dokumentów³¹. W odpowiedzi na wątpliwości archiwum Zarząd Miejski informował, że owszem, w piwnicach ratusza odnaleziono stare akta z pieczęciami, więc to być może o nich pisał kustosz Jodkowski. W protokole z otwarcia skarbcza nie było jednak wzmianki o znalezieniu „żelaznej skrzyni”. Przedstawiciele magistratu stwierdzili, że wiadomość prasowa „wprawiła ich w zakłopotanie”, była to natomiast prawdopodobnie, jak ocenili, „tzw. kaczka dziennikarska”³².

Kolejny trop prowadził do Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki. Za sprawą referenta Grodeckiego miały tam trafić kołobrzesckie dokumenty pergaminowe oraz „prawo miejskie lubeckie”. O przekazanie tych akt szczecińskie archiwum zwróciło się 9 grudnia 1946 r.³³ W odpowiedzi usłyszano jednak, że Wydział nie zabrał żadnych pergaminów i archiwaliów z ratusza w Kołobrzegu, zaś tzw. Kodeks lubecki przejął co prawda Wydział Ogólny UWS i złożył w skarbcu Wydziału Budżetowo-Gospodarczego, lecz była to jedynie fotokopia, a nie rękopis³⁴. Trop zatem okazał się fałszywy.

Przewiezienie akt, które rzeczywiście odnaleziono w ruinach ratusza przeciągało się jednak ze względu na przygotowania do wyborów (19 stycznia 1947). Upoważniony do ich przejęcia Wojciech Samsel mógł odbyć podróż służbową dopiero w dniach 2–9 lutego. Wówczas akta przeniesiono ze skarbcza ratusza i zapakowano do 13 skrzyń o łącznej wadze ok. 2 ton i wysłano koleją do Szczecina, gdzie dotarły 11 lutego. Najstarsze pochodziły z XV i XVI wieku, a ich stan

³⁰ Tamże, sygn. 196, Pismo APSz do ZM w Kołobrzegu z 12.11.1946 (s. 112).

³¹ Tamże, sygn. 196, Pismo APSz do starosty pow. Kołobrzeg z 15.12.1946 (s. 117).

³² Tamże, sygn. 197, Pismo ZM Kołobrzeg do APSz z 21.11.1946.

³³ Tamże, sygn. 196, Pismo APSz do Woj. WKiS z 9.12.1946 (s. 120).

³⁴ Tamże, sygn. 196, Pismo UWS WKiS do APSz z 13.12.1946 (s. 121).

oceniano jako bardzo dobry³⁵. Według protokołu zdawczo-odbiorczego z 7 lutego 1947 r. znalazły się tam m.in.: akta archiwum miejskiego (stanu cywilnego, katastralne, wodno-kanalizacyjne), rękopisy nadań przywilejów majątkowych (5 szt.), 21 szt. planów miasta, mapy Pomorza (w tym z XVIII wieku), księgi i pergaminy (6 szt.) cechowe, księgi metrykalne, rejestry portowe, księgi kasowe, rejestry ludności i poborowych. Razem stanowiło to 1143 woluminów w 21 pozycjach spisu³⁶.

Faktem jest zatem, że w Kołobrzegu odnaleziono pokaźną część dawnego archiwum miejskiego (choć z zachowanych dokumentów nie wynika jednoznacznie, czy dokonano tego w tym samym czasie, co otwarcia skarbca – nie ma o tym wzmianki w protokole). Narosło wokół tego wydarzenia jednak sporo plotek, które znacznie je ubarwiło i wprowadziło sporo zamieszania. Niejako epilogiem tej historii, a także przykładem stosunku do najnowszych pozostałości poniemieckich, były losy wspomnianego dyplomu nadania honorowego obywatelstwa miasta Hitlerowi. Otóż komisja, w której skład wchodził naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki, kierownik Referatu Muzeów i Ochrony Zabytków oraz Konserwator Wojewódzki, postanowiła „wymieniony dyplom, nie przedstawiający wartości historycznej [!] ani artystycznej, a stanowiący pamiątkę przemocy hitlerowskiej nad ludnością miejscową – zniszczyć, co też wykonano”³⁷.

Kolejne archiwalia odnaleziono w maju 1949 r. w archiwum starostwa powiatowego w Kołobrzegu. Były to przede wszystkim akta katastralne oraz plany wodno-melioracyjne z terenu Prus Wschodnich (m.in. dotyczące miast Gąbin³⁸, Gołdap, Tylża³⁹, Wystruć⁴⁰), łącznie ok. 800 szt. Okazało się, że jeszcze w 1946 r. wizytował Kołobrzeg delegat z Olsztyna, lecz akt tych nie zabrał tłumacząc, że tereny których dotyczą znajdują się pod „okupacją sowiecką” (obwód kaliningradzki). Zabezpieczenia materiałów na miejscu dokonał 8 czerwca delegat archiwum w Szczecinie, Franciszek Sobczak. O wyniku ekspertyzy poinformowano również

³⁵ Tamże, sygn. 4, Dziennik Archiwum Szczecińskiego, wpis dot. 2–11 lutego 1947; sygn. 196, Sprawozdanie Wojciecha Samsela z podróży do Kołobrzegu z 20.02.1947 (s. 132); Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 30.01.1947.

³⁶ Tamże, sygn. 197, Protokół zdawczo-odbiorczy z 7.02.1947 (s. 268); sygn. 75, Spraw. APSz za I kw. 1947 (s. 24).

³⁷ APSz, UWS, sygn. 5078, Protokół WKiS z 26.03.1949 (s. 30).

³⁸ Gąbin, niem. Gumbinnen, od 1818 r. siedziba rejencji, w skład której wchodziły także powiaty Gołdap, Olecko, Węgorzewo; ob. Gusiew w obw. kaliningradzkim (Rosja).

³⁹ Tylża, niem. Tilsit, ob. Sowieck.

⁴⁰ Wystruć, niem. Insterburg, ob. Czerniachowsk.

Ministerstwo Oświaty, zwracając uwagę, iż akta przynależą terytorialnie archiwum w Olsztynie⁴¹. Z zachowanej dokumentacji nie wynika, czy przewiezione zostały wtedy do Szczecina oraz czy i kiedy trafiły ostatecznie do Olsztyna⁴².

SZCZECIN – AKTA PREZYDIUM POLICJI

Niezwykle cennym nabytkiem były akta sporządzone przez Wydział Obcokrajowców (Ausländeramt) w Prezydium Policji w Szczecinie (Polizeipräsidium Stettin), dotyczące osób różnych narodowości, wywiezionych przymusowo bądź (w mniejszym stopniu) przybyłych dobrowolnie do pracy w III Rzeszy w czasie drugiej wojny światowej. W dniach 11–12 lipca 1946 r. w gmachu b. Prezydium Policji (wówczas Komenda Wojewódzka MO, a obecnie policji przy ul. Małopolskiej) zabezpieczono i przywieziono ok. 6 ton akt personalnych obywateli różnych państw (w piśmie archiwum skierowanym do Ministerstwa Oświaty wymieniono: Polskę, Rosję, Włochy, Francję, Rumunię, Norwegię). Zabezpieczono także akta personalne i duplikaty dowodów osobistych Niemców – mieszkańców Szczecina⁴³. Ministerstwo Oświaty polecało owe akta zabezpieczyć w archiwum, a następnie posegregować według narodowości. Najbardziej zaskakujące jest to, że ministerstwo rozważało wydanie akt „zainteresowanym państwom [!] dla których mogą być cennym materiałem służbowym i naukowym” – czyli na poważnie brano pod uwagę pozbycie się cennych materiałów, zarówno wbrew zasadzie pertynencji terytorialnej (w końcu ci przedstawiciele różnych państw wykonywali swą pracę na terenie Pomorza), jak i proveniencji zespołowej⁴⁴. W międzyczasie z akt tych utworzono nowy zespół, posługując się wciąż niemieckim określeniem repozytur oraz zachowując ciągłość numeracji: Rep. 174 *Akta personalne robotników wywiezionych do Rzeszy w latach 1940–1944*.

Ponieważ pośród akt z Prezydium Policji, jak stwierdzano, znajdowały się także wnioski Polaków o przyjęcie na listę obywateli Rzeszy (niemiecką listę narodową, volkslistę), donosy Polaków na Polaków,

⁴¹ APSz, APS, sygn. 4, Dziennik Archiwum Szczecińskiego, wpis z 8 czerwca 1949; sygn. 196, Pismo SP Kołobrzeskiego do APSz z 30.05.1949 (s. 293); Sprawozdanie Wojciecha Samsela z podróży służbowej do Kołobrzegu, 9.06.1949 (s. 299); Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 16.06.1949 (s. 303).

⁴² Przekazania akt ze Szczecina do Olsztyna miały miejsce w 1953 r., objęły m.in. akta rejencji gabińskiej i olsztyńskiej. Tamże, sygn. 198, Pismo APSz do AP Olsztyn z 16.03.1953 (s. 270); Pismo NDAP do APSz z 17.11.1953 (s. 350). Czy były tam archiwalia zabezpieczone w 1949 r. w Kołobrzegu – nie wiadomo.

⁴³ Tamże, sygn. 196, Pismo APSz do Min. Oświaty-Wydz. AP z 2.07.1946 (s. 65).

⁴⁴ Tamże, sygn. 196, Pismo Min. Oświaty do APSz z 25.07.1946 (s. 70).

akta personalne Gestapo oraz duplikaty kenkart mieszkańców Szczecina (Niemców), z uwagi na ich „wartość polityczną i historyczną” zwrócono się do organów bezpieczeństwa z prośbą o wystawienie posterunku przy gmachu Archiwum Państwowego. Jeszcze bardziej zaskakuje wniosek o uzyskanie „u miarodajnych czynników” zezwolenia na broń krótką dla dyrektora archiwum (!)⁴⁵. Dziś wydaje się to abstrakcyjne, wówczas najwidoczniej wyobrażano sobie uzbrojonego w pistolet dyrektora, stojącego na straży akt, które skądinąd mogły zawierać dane wrażliwe czy wręcz kompromitujące. Na marginesie, jak wynika z późniejszych dokumentów, kierownik placówki takie zezwolenie otrzymał, bowiem z końcem 1947 r. ubiegano się o jego przedłużenie na rok następny⁴⁶.

W niedługim czasie większość cennego nabytku opuściła jednak gmach szczecińskiego archiwum. Jeszcze we wrześniu 1946 r. przekazano w depozyt Wydziałowi Społeczno-Politycznemu UWS dowody osobiste sprzed 1939 r., w tym 321 polskich, 239 gdańskich i 849 zagranicznych⁴⁷. Akta pracowników cudzoziemskich przejął natomiast Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie. Istnieją jednak sprzeczne dane odnośnie daty przekazania. Zgodnie z informacjami podawanymi w końcu lat 50., miało to miejsce ponoć jeszcze w 1946 r., kiedy to Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) zabrał ze szczecińskiego archiwum łącznie 328 (!) m.b. akt Prezydium Policji. W latach 1949–1951 zostały one przekazane do Centralnego Archiwum Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) w Warszawie⁴⁸. Według innych, bliższym wydarzeniom dokumentom (takich jak *Dziennik Tuhana-Taurogińskiego*), odbyło się to dopiero w listopadzie 1949 r., kiedy to miano przekazać w depozyt WUBP w Szczecinie akta w ilości 2219 skoroszytów oraz 8500 dokumentów robotników wschodnich (liczby mocno niedoszacowane)⁴⁹. Ten sam rok i miesiąc potwierdza także sprawozdanie archiwum w Szczecinie za rok 1949⁵⁰.

⁴⁵ Tamże, sygn. 196, Pismo APSz do Wydziału Ogólnego I Instancji [WUBP?] z 26.07.1946 (s. 78).

⁴⁶ Tamże, Akta osobowe B. Tuhana-Taurogińskiego, Pismo APSz do WUBP w Szczecinie z 22.12.1947 (s. 5). Tym razem uzasadniano to wykonywaniem obowiązków służbowych związanych z zabezpieczaniem archiwaliów na terenie Ziemi Odzyskanych oraz, ponownie, opieką nad zbiorami o dużej wartości politycznej i historycznej w samym gmachu archiwum.

⁴⁷ Tamże, sygn. 196, Protokół komisji z 23.09.1946 (s. 87).

⁴⁸ Tamże, sygn. 203, Pismo WAP Sz do NDAP z 3.02.1958 (s. 137); Pismo Instytutu Historii PAN Zakład Historii Pomorza Pracownia w Szczecinie do MSW – Gabinet Ministra z 21.03.1958 (s. 146).

⁴⁹ Tamże, sygn. 4, *Dziennik Archiwum Szczecińskiego*, wpis z 25–26.11.1949.

⁵⁰ Tamże, sygn. 75, Spraw. roczne APSz za 1949 r. (s. 122).

W końcu lat 50. wzrosły zainteresowania badawcze latami wojny, w tym także tematem pracy przymusowej. Stąd też na początku 1958 r. archiwum podjęło starania o odzyskanie akt przekazanych do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (następcy MBP). Próbowano także docięć, czy przypadkiem jakieś akta nie pozostały jeszcze w dawnej siedzibie Prezydium Policji. W korespondencji z NDAP i organami MSW posługiwano się błędnym określeniem „Arbeitsamt” (urząd pracy)⁵¹, nie zaś Prezydium Policji, co wprowadziło nieco zamieszania. 21 marca 1958 r. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych zwróciła się do Komendy Wojewódzkiej MO w Szczecinie z prośbą o uzyskanie zgody na zbadanie tamtejszej składnicy akt przez pracownicę archiwum w Szczecinie, Annę Poniatowską, pod kątem obecności pozostałości archiwaliów Prezydium Policji⁵². Komenda Wojewódzka MO poinformowała archiwum w Szczecinie, że w archiwum zakładowym nie ma żadnych dokumentów poniemieckich, bowiem wszystkie zostały przekazane do Centralnego Archiwum MSW w Warszawie⁵³. Podobną w treści odpowiedź otrzymała w tym samym czasie NDAP – archiwum resortu spraw wewnętrznych nie otrzymało co prawda żadnych akt „Arbeitsamtu” ani paszportów polskich, natomiast było w posiadaniu akt Prezydium Policji ze Szczecina. Miały być one przekazywane stopniowo do NDAP, a stamtąd sukcesywnie do archiwum w Szczecinie. Stąd też ekspertyza w siedzibie MO okazała się bezcelowa⁵⁴. Przekazanie, a w zasadzie zwrot akt Prezydium Policji do Szczecina nastąpiło najprawdopodobniej do końca 1958 r. (niestety, nie zachowała się dokładna adnotacja)⁵⁵.

CZŁUCHÓW – DEPOZYT W PODZIEMIACH ZAMKU

17 września 1947 r. archiwum w Szczecinie zwróciło się do starostwa powiatowego w Człuchowie z prośbą o weryfikację zasłyszanej

⁵¹ M.in. APSz, APS, sygn. 203, Pismo WAP Sz do NDAP z 3.02.1958 (s. 137); Pismo Instytutu Historii PAN Zakład Historii Pomorza Pracownia w Szczecinie do MSW – Gabinet Ministra z 21.03.1958 (s. 146).

⁵² APSz, APS, sygn. 203, Pismo NDAP do KW MO Sz z 21.03.1958 (s. 142).

⁵³ Tamże, Pismo KW MO do WAP Sz z 31.03.1958 (s. 143).

⁵⁴ Tamże, Pismo NDAP do WAP Sz z 3.04.1958 (s. 144).

⁵⁵ Obecnie, po zinwentaryzowaniu, w zespole 65/93 Prezydium policji w Szczecinie znajduje 47 535 teczek osobowych i 36 817 kart personalnych pracowników zagranicznych, zatrudnianych w czasie drugiej wojny światowej lub tuż przed nią, 1781 dowodów osobistych (kenkart) zamieszkałych na Pomorzu Żydów oraz będące w trakcie ewidencjonowania dowody osobiste Niemców.

wiadomości, jakoby w podziemiach zamku człuchowskiego⁵⁶ znajdowały się archiwalia, oraz podanie wiadomości o charakterze i ilości tych akt⁵⁷. W odpowiedzi z 30 września starostwo donosiło, że dotychczas zabezpieczono „akta, stare druki i księgi kościelne”, zaś archiwaliów „znajdujących się w podziemiach zamku nie stwierdzono, gdyż podziemi nie zwiedzano”. Dokładniejsze informacje w tej sprawie obiecano przesłać w późniejszym terminie⁵⁸. Te jednak nie nadeszły, co skłoniło archiwum do wysłania ponaglenia w maju 1948 r.⁵⁹. W odpowiedzi władze powiatu informowały, że pozostałości archiwaliów – stare druki i księgi kościelne – zabezpieczono w miejscowej średniej szkole zawodowej pod opieką jej kierownika. Dalej starostwo rozpow szechniało jedynie zasłyszane i niepotwierdzone plotki – podobno znaleziono („wymurowano”) „beczułkę z archiwaliami”, jednak bliższych danych na ten temat nie znano. Oprócz tego krążyły też opowieści, jakoby pod koniec wojny zamek był otoczony przez oddziały Waffen-SS, które zwoziły różne dobra i ukrywały je na terenie zamku. Tych plotek również nie potwierdzono, gdyż podziemi zamku wciąż nie przebadano⁶⁰.

Na polecenie Ministerstwa Oświaty 27 lipca 1948 r. wysłano do Człuchowa pracownika archiwum w Szczecinie, Wojciecha Samsela, celem wyjaśnienia krążących plotek⁶¹. Z końcem miesiąca referat kultury i sztuki Starostwa Powiatowego w Człuchowie przekazał do Archiwum Państwowego w Szczecinie księgi i akta kościelne (w tym spisy zmarłych i ochrzczonych oraz rejestry pochówków) z XVII–XIX w. Znaleziono je jednak nie w podziemiach zamku, a w wieży kościoła⁶², a następnie zabezpieczono we wspominatej szkole zawodowej⁶³. Sam Wojciech Samsel napisał w protokole z podróży służbowej, iż odnalezione księgi stanowiły „w zasadzie resztki” i było ich zaledwie kilka,

⁵⁶ Zamek człuchowski – zamek krzyżacki, niegdyś drugi po Malborku pod względem wielkości, pochodzący z poł. XIV w. Większość rozebrano na pocz. XIX w., pozostały tylko główna wieża i kamienne mury. W latach 1826–1828 w miejscu kaplicy Zamku Wysokiego wybudowano neogotycki kościół ewangelicki.

⁵⁷ APSz, APS, sygn. 197, Pismo APSz do SP w Człuchowie Ref. KiS z 17.09.1947.

⁵⁸ Tamże, Pismo SP Człuchowskiego do APSz z 30.09.1947.

⁵⁹ Tamże, Pismo APSz do ob. starosty człuchowskiego z 4.05.1948

⁶⁰ Tamże, Pismo SP Człuchowskiego do APSz z 31.05.1948.

⁶¹ Tamże, sygn. 4, Dziennik Archiwum Szczecińskiego, wpis z 27.07.1948; sygn. 197, Pismo Min. Oświaty do APSz (bez daty dziennej) z czerwca 1948.

⁶² Nie wiadomo, czy był to kościół ewangelicki na terenie zamku, czy też kościół pw. św. Jakuba z XVII w.

⁶³ APSz, APS, sygn. 197, Protokół z 30.07.1948.

a pochodziły z Prus Wschodnich, głównie z powiatu Gąbin. Ponadto w posiadaniu władz kościelnych znajdowały się inne archiwalia z XVI w., lecz miały one ponoć „wyraźny zakaz oddawania ich służbie archiwalnej”. Dalej Samsel stwierdzał, że w trakcie swojej wizyty szukał „śladów archiwaliów na terenie zamku, lecz bezskutecznie”. W sprawie „beczułki z archiwaliami” również nie udało się ustalić bliższych szczegółów⁶⁴. Ostatecznie stwierdzono, że „pogłoski o zamurowanych aktach w zamku w Człuchowie okazały się nieprawdziwe”⁶⁵. Tym samym zakończyła się historia tajemniczego depozytu ukrytego rzekomo przez SS⁶⁶.

SZCZECIN – AKTA REJENCJI

Jedną z największych akcesji akt poniemieckich przejęto latem 1948 r. w byłym gmachu Rejencji Szczecińskiej (Regierung Stettin) przy Wałach Chrobrego, czyli siedzibie Urzędu Wojewódzkiego. Już 7 maja 1946 r. komisja składająca się z Bolesława Tuhana-Taurogińskiego, dr. Antoniego Rybarskiego z Wydziału Archiwów Państwowych oraz Tadeusza Esmana, kierownika archiwum w Bydgoszczy, stwierdziła, że archiwalia te są cennym materiałem historycznym. W związku ze skalą przedsięwzięcia, archiwum w Szczecinie zwróciło się do Pełnomocnika Rządu na Pomorze Zachodnie o przydział środków transportu oraz ludzi⁶⁷. Z nieznanych nam przyczyn do realizacji zadania przystąpiono dopiero po dwóch latach – wówczas to archiwum zwróciło się do Wydziału Archiwów Państwowych o przyznanie dodatkowych funduszy na przewiezienie zabezpieczonych akt – z końcem maja o 30 tys., a na początku czerwca – o kolejne 70 tys. zł⁶⁸.

Na początku czerwca udało się przewieźć dwa samochody akt. Z braku funduszy akcję wstrzymano. Wznowić ją udało się dopiero po upływie półtora miesiąca, mianowicie 14 lipca. W przeciągu ty-

⁶⁴ Tamże, Protokół podróży służbowej z 26.07.1948; Pismo SP Człuchowskiego do APSz z 6.08.1948.

⁶⁵ Tamże, Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 17.09.1948.

⁶⁶ W wyniku prac wykopaliskowych po 2008 r. odsłonięto dziedziniec i piwnice dawnych skrzydeł zamkowych. Na terenie zamku odnaleziono m.in. różne monety oraz bullę (ołowianą pieczęć) papieża Grzegorza XI (1370–1378). Pokazuje to, że możliwość ukrycia archiwaliów w podziemiach nie była całkowicie nie-realna. <https://tvn24.pl/pomorze/czluchow-wykopali-srebrne-monety-z-xvii-w-ra761872-2474309> [dostęp 23.09.2022]

⁶⁷ APSz, APS, sygn. 197, Pismo APSz do Pełnomocnika Rządu na Okręg Pomorze Zachodnie z 13.05.1946 (s. 319).

⁶⁸ Tamże, sygn. 196, Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 2.06.1948 (s. 206); sygn. 197, Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 26.05.1948.

godnia przetransportowano całość zasobu, liczącego według różnych szacunków, od 50 do nawet 60 ton. W poszczególnych dniach były to następujące ilości: 14 lipca – 2 wozy (8 ton), 15 lipca – 2 wozy (9 ton), 16 lipca – 2 wozy (8 ton), 17 lipca – 2 wozy (8 ton), 19 lipca – 2 wozy (8 ton), 20 lipca – 1 wóz (4 tony). Były tam przede wszystkim akta rejencji szczecińskiej i stralsundzkiej (zlikwidowanej w 1934), a także nieliczne materiały rejencji: gdańskiej, kwidzyńskiej oraz frankfurckiej. Większość akt złożono tymczasowo na jednym z pięter magazynu między regałami, zasłaniając dostęp do archiwaliów ułożonych na półkach. Następnie przystąpiono do ich uporządkowania poprzez dołączenie do już istniejących akt tych zespołów (otrzymały oznaczenie „Acc. 48”). Akta rejencji „obcych” pozostawiono na parterze celem ewentualnego przekazania do Gdańska. 19 lipca zabezpieczono i przejęto także cenny księgozbiór rejencyjny w ilości ok. 20 tys. woluminów. Jak zaznaczono, księgozbiór ten swego czasu przeznaczony był na makulaturę (!)⁶⁹.

Jak się okazało, akcja z lata 1948 r. nie objęła jednak wszystkiego, zapewne przez przeoczenie. Akta poniemieckie mogły się bowiem znajdować w różnych pomieszczeniach rozległego gmachu, również na stanowiskach pracy. 26 listopada 1948 r. przywieziono z gmachu przy Wałach Chrobrego kolejne 5 wozów (3 tony) akt rejencji szczecińskiej i stralsundzkiej, a w piwnicy zabezpieczono kolejną porcję ok. 5000 woluminów biblioteki⁷⁰. W czasie wizytacji składnicy akt Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN) w listopadzie 1950 r. wykazano kolejne akta rejencji, ich przekazanie nastąpiło pod koniec tego miesiąca⁷¹. 26 października 1953 r. z PWRN w Szczecinie przekazano akta szkolne, personalne, nauczycielskie i inne pochodzące z lat 30 i 40. XX w. oraz jeden wolumin z 1784 r. (razem 126 pozycji spisu)⁷². Według sprawozdania za 1953, przejęto w tym roku łącznie 30 m.b. akt rejencji⁷³.

⁶⁹ Tamże, sygn. 4, Dziennik Archiwum Szczecińskiego, wpisy z 1 czerwca oraz 14 i 19 lipca; sygn. 197, Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 20.07.1948.

⁷⁰ Tamże, sygn. 4, Dziennik Archiwum Szczecińskiego, wpis z 26 listopada 1948.

⁷¹ Tamże, sygn. 198, Pismo APSz do PWRN z 10.11.1950 (s. 55).

⁷² Tamże, Protokół z-o akt przekazanych ze składnicy akt PWRN Szczecin do APSz z 26.10.1953 (s. 345–349).

⁷³ Tamże, sygn. 105, Spraw. WAP Sz za 1953, 16.01.1954 (s. 71).

KAMIEŃ POMORSKI – AKTA KAPITUŁY KAMIEŃSKIEJ

Pierwsze informacje o materiałach archiwalnych w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Kamieniu Pomorskim⁷⁴ pojawiły się w sprawozdaniu Tadeusza Wieczorowskiego z podróży do Bydgoszczy w listopadzie 1948 r. na podstawie wiadomości od Andrzeja Bukowskiego z Instytutu Bałtyckiego. W kamieńskiej katedrze miał się znajdować „mały zbiór zabytkowych archiwaliów i literatury oraz materiałów archiwalnych”, a zarządzał nimi miejscowy proboszcz⁷⁵.

Temat wrócił na agendę dopiero na początku lat 50. W maju 1951 r. Wydział Kultury PWRN w Szczecinie komunikował, że w katedrze w Kamieniu przechowywane są „niezinwentaryzowane akta z ponieemieckiego archiwum kapitulnego” oraz księgozbiór, prosząc zarazem Archiwum o wysłanie tam swego przedstawiciela. Przekazanie akt miałoby nastąpić na podstawie zezwolenia Urzędu do Spraw Wy-

⁷⁴ Kamień pełnił funkcję siedziby biskupów pomorskich w latach 1178–1544 i wtedy też kościół pw. św. Jana Chrzciciela (w obecnej formie z XIV–XV w.) posiadał status katedry. W 1972 r., wraz z erygowaniem diecezji szczecińsko-kamieńskiej, został ustanowiony konkatedrą. Przy katedrze kamieńskiej istniało archiwum kapitulne, obejmujące także dawne archiwum biskupie, oficjała generalnego, kapituły katedralnej i konwentu zakonu dominikanów w Kamieniu. Niedługo po likwidacji (protestanckiej już) kapituły w 1810 r., w 1817 r. większość akt przewieziono do Szczecina, gdzie najpierw trafiły do rejencji, a później (1831) do tworzonego archiwum prowincjonalnego. Nie były to jednak wszystkie archiwalia. W sporządzonym w 1933 r. przez Geорга Kupkego inwentarzu dokonano podziału przechowywanego wówczas wciąż w Kamieniu zasobu na cztery części: superintendentura (1593–1927), archiwum kapitulne (1560–1933), kościół św. Mikołaja w Kamieniu (1567–1933), wspólnota staroluterańska 1837–1933 (por.: *Archiwa polskie*, pod red. K. Kozłowskiego, Warszawa–Szczecin 1998, s. 246). W skład tej drugiej wchodziły księgi chrztów, małżeństw i pogrzebów (XVII w. – lata 30. XX w.), ewidencje ludności (dla celów wojskowych), dokumenty (m.in. statuty, wizytacje i przywileje z XVI i XVII w.) oraz akta z czasów protestanckich (do końca XVIII w.). Nie wiadomo na ile zasób ten został uszczuplony w wyniku II wojny światowej i tuż po niej (jak to miało miejsce w przypadku katedralnego skarbcza). Ks. Grzegorz Wejman w artykule z 2000 r. (Idem, *Zarys historii archiwum kościelnego w Kamieniu Pomorskim*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, nr 74, 2000, s. 469–470) przyznaje, że zasób „nie został do dnia dzisiejszego [2000] ani uporządkowany, ani też opracowany”. Zgromadzony został w kapitulnym i domu parafialnym, w „wielkich gotyckich szafach”, pomieszany z również „bardzo cennym” księgozbiorem. Na aktach można było dojrzeć „duże zniszczenie [...] wskutek wilgoci i działania owadów”. Nie powiodły się także wcześniejsze działania inwentaryzacyjne, m.in. przez zagubienie w tajemniczych okolicznościach stworzonych przez Gwidona Chmarzyńskiego pomocy ewidencyjnych oraz maszynopisu artykułu ks. Michała Chorzępy, omawiającego historię archiwum i biblioteki kamieńskiej.

⁷⁵ APSz, APS, sygn. 224, Sprawozdanie mgr Tadeusza Wieczorowskiego z podróży do Bydgoszczy [11.1948?] (s. 1–2).

znań⁷⁶. W odpowiedzi z 11 czerwca archiwum stwierdziło, że... „całkowicie o nich zapomniano”, stąd też przewidziano powtórny wyjazd do Kamienia⁷⁷. 28 maja 1951 r. pracownik szczecińskiego archiwum, Mieczysław Urbanek, dokonał przy współudziale pracownika Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (PPRN) w Kamieniu Pomorskim, Mirona Kałużniackiego, wizytacji pomieszczenia położonego obok prezbiterium. Wykazano tam książki religijne, prawnicze i historyczne, nie stwierdzono natomiast żadnych akt i rękopisów. Pomieszczenie oceniono na suche i należyte zabezpieczone⁷⁸. Wizytację ponowiono niecały miesiąc później, 19 czerwca 1951 r. w obecności referenta Kałużniackiego oraz księdza dziekana miejscowej parafii. Co ciekawe, tym razem jednak wykazano w pomieszczeniach obok prezbiterium akta dawnego archiwum katedralnego (Domarchiv Cammin), ułożone wiązkami w czterech szafach. Woluminy w obrębie wiązek były ponumerowane, nie odnaleziono jednak inwentarza. Archiwalia dotyczyły spraw rachunkowo-gospodarczych, synodalnych i szkolnych, począwszy od roku 1630. Ksiądz dziekan nie zezwolił na zabranie jakichkolwiek rękopisów ani na ich czasowe wypożyczenie, motywując to brakiem pisemnej zgody kurii biskupiej w Gorzowie Wielkopolskim⁷⁹. O wynikach rozmów 16 lipca poinformowano PWRN w Szczecinie⁸⁰.

Kolejna ciekawa wzmianka na temat kamieńskich zbiorów dotarła jesienią 1953 r. z całkiem nieoczekiwanego kierunku, bowiem aż z Wałbrzycha. Podczas wizytacji przez pracownika Powiatowego Archiwum Państwowego (PAP) w Wałbrzychu składnicy akt Państwowego Liceum Pedagogicznego w tym mieście, kierownik tej szkoły Ryszard Zawistowski opowiedział, że podczas pobytu na kursie naukowym w Kamieniu oglądał w bibliotece katedralnej liczne rękopisy z XVI w. i późniejsze, a dotyczące m.in. samej katedry, instytucji kościelnych itp. Oprawy ksiąg jak i one same miały być mocno zniszczone, „stoczone przez robactwo”, zaś bogatą biblioteką miał się nikt dotychczas nie interesować⁸¹. W odpowiedzi skierowanej do NDAP z 22

⁷⁶ Tamże, sygn. 169, Pismo PWRN do APSz z maja 1951.

⁷⁷ Tamże, Pismo APSz do PWRN z 11.06.1951.

⁷⁸ Tamże, Spraw. z wizytacji składnicy akt kapituły kamieńskiej, 28.05.1951.

⁷⁹ Była to wówczas Administracja Apostolska Kamieńska, Lubuska i Prałatury Pilskiej z siedzibą w Gorzowie Wielkopolskim. Na jej czele stali administratorzy apostołscy, a od 1951 r. wikariusze kapitulni.

⁸⁰ APSz, APS, sygn. 169, Sprawozdanie z wyjazdu do Kamienia, 19.06.1951.

⁸¹ Tamże, Pismo PAP w Wałbrzychu do WAP we Wrocławiu z 28.09.1953, przesłane odpisem przez NDAP do APSz 16.10.1953.

października 1953 r. archiwum stwierdzało, że sprawa ta jest znana od 1951 r. Jednakże w związku z brakiem pracowników zarówno w 1952, jak i 1953, oraz „zupełnym wyczerpaniem funduszu na podróże służbowe i transport i wobec przekonania, że akta są należycie zabezpieczone i nie grozi im żadne niebezpieczeństwo”, sprawę odłożono dopiero na rok 1954, na co Naczelna Dyrekcja wyraziła zgodę⁸². Rzeczywiście, punkt ten zawarto w rocznym planie pracy archiwum w Szczecinie⁸³.

Kolejną podróż służbową do Kamienia Pomorskiego przedstawiciele archiwum odbyli w dniach 13–14 czerwca 1954 r. Stwierdzono wówczas, że akta pomieckie pochodzą z kancelarii Superintendentur i Domarchiv, zajmują cztery szafy i ok. 40 m.b. (!), z czego 16 m.b. było nieuporządkowane, a 6 m.b. stanowiły czasopisma. Najstarsze akta pochodziły z XVII wieku. Były to m.in. rachunki kościelne, protokoły posiedzeń synodów powiatowych, sprawy kasy wdowiej, akcji charytatywnych, spisy ludności, dokumentacja cmentarza. Ksiądz proboszcz uzależnił oddanie akt od zgody kurii biskupiej, o czym 2 lipca poinformowano NDAP. Ta z kolei zwróciła się w tej sprawie 10 lipca do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie, prosząc o interwencję w kurii biskupiej, powołując się przy tym na Rozporządzenie Rady Ministrów z 26 kwietnia 1952 r.⁸⁴, na podstawie którego materiały te wchodziły w skład państwowego zasobu archiwalnego, podlegając tym samym przekazaniu⁸⁵. W piśmie NDAP do archiwum w Szczecinie z 17 grudnia 1954 r. polecono przejąć ww. akta, gdyż według informacji otrzymanej wcześniej z Urzędu do Spraw Wyznań miejscowy proboszcz Michał Kaspruk gotów był je oddać „w każdej chwili, gdy zajdzie tego potrzeba”⁸⁶.

Dalszy ciąg zdarzeń wskazuje na ponad roczne opóźnienie, czego przyczyn nie znamy. Pracownik archiwum szczecińskiego wizytował katedrę w Kamieniu po raz kolejny dopiero w marcu 1956 r., powołując się zresztą na powyższe pismo NDAP. Ksiądz dziekan oświadczył

⁸² Tamże, Pismo WAP Sz do NDAP z 22.10.1953; Pismo NDAP do WAP Sz z 2.11.1953.

⁸³ Tamże, sygn. 105, Plan pracy na rok 1954, 30.10.1953 (s. 86).

⁸⁴ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 1952 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego (Dz.U. 1952 nr 24 poz. 165). Akta kościelne nie są jednak w tym rozporządzeniu literalnie wymienione, choć można by je podciągnąć pod posiadające „historyczne znaczenie polityczne, społeczne, gospodarcze i naukowe” (par. 1. pkt. 1). Tu jednak powołano się na par. 2 pkt 2, czyli dokumenty powstałe „w wyniku działalności władz, urzędów i instytucji państw obcych” sprawujących kiedykolwiek władzę nad obecnym terytorium Polski.

⁸⁵ APSz, APS, sygn. 169, Sprawozdanie z podróży do Kamienia z 13–14.06.1954; Pismo WAP Sz do NDAP z 2.07.1954; Pismo NDAP do Urzędu ds. Wyznań z 10.07.1954.

⁸⁶ Tamże, Pismo Urzędu ds. Wyznań do NDAP z 3.12.1954; Pismo NDAP do WAP Sz z 17.12.1954.

wówczas, że „nic nie jest mu wiadomym o decyzji Kurii”, choć wyraził chęć oddania akt, ale tylko za pisemną zgodą swych zwierzchników⁸⁷. W związku z tym szczecińskie archiwum postanowiło bez pośredników zwrócić się do kurii gorzowskiej. W piśmie z 25 marca 1956 r., powołując się na wspomniane rozporządzenie Rady Ministrów z 26 kwietnia 1952 r., uznano ponownie te materiały za wchodzące w skład państwowego zasobu archiwalnego i wyrażono nadzieję, że „Kurja nie będzie miała żadnych zastrzeżeń i wyrazi zgodę na przekazanie wspomnianych archiwaliów”. Nadmieniono, że akta wskutek 10-letniego przechowywania w nieodpowiednich warunkach narażone są na zniszczenie, a dla historii Pomorza stanowią cenne materiały źródłowe⁸⁸. 11 kwietnia 1956 r. z Kurii w Gorzowie Wielkopolskim przysłano wreszcie zgodę na wydanie „poniemieckich poprotestanckich materiałów archiwalnych”. Archiwum w Szczecinie zwróciło się 8 czerwca do księdza Kaspruka, powołując się na ową zgodę i zapowiadając zarazem wizytę kierownika PAP w Gryficach, Bernarda Kapelli. Dalszy bieg wydarzeń jest dla nas zagadką. O tym, że sprawa nie zakończyła się pomyślnie świadczy ponowne pismo, znów powołujące się na zgodę Kurii z 1956, wysłane po niemal dwóch (!) latach, 27 maja 1958 r, zapowiadające wizytację na 2 czerwca. I w tym przypadku nie doszło jednak do przekazania akt do Archiwum Państwowego w Szczecinie⁸⁹. Z nieznanych bliżej powodów archiwalia te pozostały w Kamieniu Pomorskim, a w początkach XXI w. trafiły ostatecznie do powołanego wówczas Archiwum Archidiecezjalnego w Szczecinie⁹⁰.

SZCZECIN – ARCHIWUM MIEJSKIE

Ważną kwestią stało się odnalezienie zespołu akt miasta Szczecina, które w przedwojennym archiwum (podobnie jak i akta innych miast) stanowiły depozyt⁹¹. W związku z rosnącym zagrożeniem nalo-

⁸⁷ Tamże, Notatka z 22.03.1956.

⁸⁸ Tamże, Pismo APSz do Kurii Biskupiej w Gorzowie Wlkp. z 25.03.1956.

⁸⁹ Tamże, Pismo Kurii Ordynariatu w Gorzowie Wlkp. z 11.04.1956; Pisma WAP Sz do proboszcza w Kamieniu z 8.06.1956 i 27.05.1958.

⁹⁰ Archiwum Archidiecezjalne w Szczecinie powstało decyzją arcybiskupa Zygmunta Kamińskiego 23 stycznia 2004 r. Posiada m.in. zbiory odziedziczone po archiwum kościelnym w Kamieniu Pomorskim. G. Wejman, *Archiwum Archidiecezjalne w Szczecinie*, w: *Archiwa Ziemi Zachodnich i Północnych Polski (1945–2005). Tradycja w współczesne wyzwanie*, red. K. Kozłowski, Warszawa–Szczecin 2007, s. 221.

⁹¹ Trafił w kilku turach w pierwszej poł. XX w. – były to akta miejskie od XV do XIX w oraz 515 sztuk dokumentów pergaminowych z lat 1272–1818, przechowywanych do 1924 r. w Bibliotece Miejskiej. M. Szukała, *Archiwum Państwowe w Szczecinie w latach 1914–1945. Ludzie i działalność*, Szczecin 2019, s. 74.

tami bombowymi, depozyt ów został wycofany 8 października 1942 r. Archiwalia zabrane zostały z powrotem do Archiwum Miejskiego, co pokwitowali radca archiwum dr Reuter oraz radca Biblioteki Miejskiej (Stadtbibliothek) dr Wilhelm Braun⁹². W piśmie z 10 lutego 1949 r. do szczecińskiego magistratu Archiwum stwierdzało, że należy ustalić kierunek, w jakim zbiory zostały wywiezione celem poczynienia starań o ich zwrot, a także stwierdzić, czy w zbiorach Biblioteki Miejskiej zachowała się korespondencja dr. Brauna, pozwalająca wyjaśnić sprawę wywieżenia archiwaliów. Następnie zalecono zbadanie podziemi dawnego ratusza⁹³, gdyż jak sugerowano, to tam Niemcy mogli ukryć akta. Sprawę uznawano za bardzo pilną, choć nie wiadomo w takim razie dlaczego zajęto się nią dopiero niemal cztery lata po zakończeniu wojny i przejęciu miasta przez polską administrację⁹⁴.

Inspekcję podziemi starego ratusza przeprowadzono już 22 lutego 1949 r., a uczestniczyły w niej cztery osoby. Badania nie dały odpowiedzi, czy była tam możliwość ukrycia archiwaliów, gdyż niższe kondygnacje budynku były całkowicie zalane wodą⁹⁵. Jeszcze tego samego dnia otrzymano pismo z Biblioteki Miejskiej w Szczecinie. W aktach biblioteki odnaleziono co prawda wzmiankę, iż dr Braun pracował dwa razy w tygodniu poza biblioteką – w archiwum państwowym – innych jednak wiadomości, które mogłyby przybliżyć rozwiązanie zagadki, nie znaleziono. Pojawiło się przypuszczenie, że przejęcie archiwaliów miało związek z przygotowaniem wystawy na 700-lecie miasta, które mimo trwającej wojny obchodzono w roku 1943, ale nie mogło ono przecież dotyczyć wszystkich archiwaliów⁹⁶.

Więcej akt na temat powojennych poszukiwań archiwum miasta Szczecina nie udało się odnaleźć. Należy jednak uznać, że kierunek ratuszowy był błędny, gdyż przenoszenie archiwaliów z gmachu archiwum do siedziby magistratu nie miałyby sensu, bowiem w żadnym stopniu nie zmniejszałyby ryzyka ich zniszczenia w wyniku nalotów. Dziś wiemy, że archiwalia szczecińskie (wraz z aktami włączonych do Szczecina miast Dąbia i Polic) trafiły do podziemi szpitala w Zdunowie (Hohenkrug)⁹⁷. Tam też trop się urywa. Ponieważ trudno sobie wy-

⁹² M. Szukała, *Archiwum Państwowe w Szczecinie...*, s. 197.

⁹³ Chodziło o tzw. czerwony ratusz, obecnie siedzibę Urzędu Morskiego w Szczecinie.

⁹⁴ APSz, APS, sygn. 196, Pismo APSz do ZM w Szczecinie, na ręce Zdzisława Saperskiego z 10.02.1949 (s. 246).

⁹⁵ Tamże, Protokół z inspekcji podziemi starego ratusza z 22.02.1949 (s. 247).

⁹⁶ Tamże, Pismo Biblioteki Miejskiej w Szczecinie do ob. Prezydenta m. Szczecina z 22.02.1949 (s. 248).

⁹⁷ M. Szukała, *Archiwum Państwowe w Szczecinie...*, s. 197.

obrazić, by akta (zajmujące w końcu znaczący metraż – 390 m²) mogły przetrwać do dziś w jakimś zapomnianym pomieszczeniu szpitalnych piwnic, należy uznać, że zostały pod koniec wojny albo ewakuowane jeszcze przez Niemców w inne miejsce, albo przejęte bezpośrednio po przejściu frontu przez Armię Czerwoną.

ŚWINOUJŚCIE – AKTA MIEJSKIE

Akta miejskie udało się natomiast zabezpieczyć w Świnoujściu. Zgodnie z informacją z 7 września 1949 r., miejscowa zbiornica odpadków użytkowych Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” była w posiadaniu ok. 3 ton akt i książek poniemieckich, zakupionych jako makulatura⁹⁸. Już 13 września inspekcję na miejscu przeprowadził Franciszek Sobczak stwierdzając, że akta te nie zawierają materiału historycznego i nie mają znaczenia gospodarczego. Taką też informację archiwum przesłało do spółdzielni następnego dnia, choć w sprawozdaniu z delegacji znalazła się jednak wzmianka, że pośród akt była jedna teczka zatytułowana *Acta specialia des Magistrats in Swinemünde* oraz jeden wolumin akt katastralnych z Wolina. Książki przekazane zostały na makulaturę⁹⁹.

Znacznie obfitszy okazał się następny nabytek. W piśmie z 21 listopada 1949 r. zbiornica odpadków informowała, iż znalazła się w posiadaniu 200 sztuk akt z archiwum miejskiego w Świnoujściu (Stadtarchiv Swinemünde). 24 listopada do tego nadmorskiego miasta ponownie wybrał się Franciszek Sobczak. Pośród licznej makulatury odnalazł on 296 teczek akt finansowych, policyjnych, gruntowych i innych o łącznej wadze 55 kg. Przekazane zostały protokolarnie przez „Samopomoc Chłopską” 25 listopada, a następnie włączone do zasobu archiwum jako Rep. 176 *Archivalia miast pomorskich* (Acc. XI/49)¹⁰⁰.

TRZCIŃSKO-ZDRÓJ – AKTA MIEJSKIE

16 stycznia 1950 r. archiwum w Szczecinie otrzymało informację z Centrali Odpadków Użytkowych w Mieszkowicach, że w Zarządzie Miejskim w Trzcińsku-Zdroju znajduje się ok. 5 ton akt poniemieckich. Prośbę o ich przejrzenie uznano jako bardzo pilną, bo strych przez duże obciążenie miał grozić zawaleniem¹⁰¹. W związku z tym

⁹⁸ APSz, APS, sygn. 197, Pismo PZGS Świnoujście do APSz z 7.09.1949.

⁹⁹ Tamże, Sprawozdanie z delegacji z 13.09.1949; Pismo APSz do PZGS z 14.09.1949.

¹⁰⁰ Tamże, Pismo PZGS Świnoujście do APSz z 21.11.1949; Sprawozdanie z podróży służbowej do Świnoujścia, 26.11.1949. Obecnie zespół 65/220 Akta miasta Świnoujście.

¹⁰¹ Tamże, Pismo Centrali Odpadków Użytkowych w Mieszkowicach do APSz z 16.01.1950.

archiwum 7 lutego wystosowało zapytanie zarówno do magistratu, jak i do Centrali Odpadków w sprawie bliższych informacji na temat tych akt. Odpowiedź z Trzcieńska przyszła dopiero 19 maja, po dwóch ponagleniach (13 kwietnia i 15 maja), w której stwierdzano, iż po dokładnym przeglądzie uznano, że „są to akta zwykle niewartościowe [!] od roku 1885 do 1945”¹⁰². W lipcu tego roku podróż służbową do Trzcieńska-Zdroju odbył archiwista Franciszek Sobczak. W czasie wizytacji stwierdził obecność akt miejskich z lat 1824–1940, w tym finansowych, policyjnych, zarządu miasta i stanu cywilnego (razem ok. 1500 szt.), poza tym także książki oprawne¹⁰³. Przesłanie zabezpieczonych materiałów koleją do Szczecina nastąpiło dopiero 19 września 1950 r (transport zawierał 88 paczek o wadze 1260 kg)¹⁰⁴.

ŁOBIEZ – AKTA POWIATOWE I PROWINCJONALNE

Na początku 1952 r. do Archiwum Państwowego w Szczecinie dotarła wieść, że na strychu w oficynie urzędu miejskiego w Łobzie wykazano ok. 15 ton akt zalegających na podłodze i na półkach, w większości opisanych i szytych, oraz trochę dissolutów. Były to akta powiatu Regenwalde (Resko, jego siedziba mieściła się w Łobzie), Wydziału ds. Szkół Średnich przy Naczelnym Prezydium Prowincji Pomorskiej (Abteilung für Höhere Schulwesen), Wydziału Kultury Rolnej przy Naczelnym Prezydium (Landeskulturamt i Landeskulturbteilung) w Szczecinie i Frankfurcie nad Odrą¹⁰⁵, a ponadto dzienniki urzędowe (Amtsblatt) Rejencji Koszalińskiej¹⁰⁶. Pół roku później, na przełomie sierpnia i września w trakcie kilkudniowej wizytacji w składnicy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łobzie przeprowadzono ekspertyzę akt poniemieckich, segregując akta na materiały archiwalne i dokumenty do wybrakowania. Przejrzano łącznie 10 308 woluminów, z czego 4622 przekazano do archiwum w Szczecinie, resztę zaś (5686), jako nie przedstawiającą wartości historycznej i użytkowej, wybrakowano. Spośród akt powiatu Regenwalde zachowano 628 j.a. dotyczących spraw politycznych, społecznych i gospodarczych (budżety, statystyki), szkolnictwa, budowli stałych oraz wszelkie akta sprzed 1870 roku, jak również część akt spółki Wohnungsbaugesellschaft Kreis Regenwalde GmbH (Powiatowe Przedsiębiorstwo Bu-

¹⁰² Tamże, Pismo APSz do ZM Trzcieńsko-Zdrój z 7.02.1950.

¹⁰³ Tamże, Sprawozdanie z podróży służbowej z 27.07.1950.

¹⁰⁴ Tamże, Upoważnienie z 18.09.1950. Obecnie zespół 65/222 Akta miasta Trzcieńsko-Zdrój liczy 1106 j.a.

¹⁰⁵ Obydwa urzędy wraz z aktami ewakuowano ze Szczecina do Łobza w czasie wojny.

¹⁰⁶ APSz, APS, sygn. 198, Sprawozdanie z podróży służbowej do Łobza z 6.02.1952 (s. 133).

dowy Mieszkań), dotyczących założenia przedsiębiorstwa, wyboru zarządu, bilanse i ankietę ws. budowy domów robotniczych. Wzbogaciło to znacząco nieliczne akta powiatu łobeskiego rewindykowane we wrześniu 1946 r. z Tuczna. Ponadto przetransportowano do archiwum w Szczecinie 1785 j.a. Wydziału ds. Szkół Średnich oraz 2201 j.a. Wydziału Kultury Rolnej (z obydwu wybrakowano jedynie niewielką część). Spośród rozsypu sformowano nowe teczki: karty robotników polskich wywiezionych przymusowo na roboty rolne do powiatu Resko, luźne pisma dotyczące polskich robotników, okólniki Gestapo, mapy powiatu, plany miasta Łobez oraz kilka planów katastralnych¹⁰⁷.

JASTROWIE – AKTA MIEJSKIE

14 listopada 1954 r. na łamach dziennika „Życie Warszawy” ukazał się artykuł *Białe kruki miasta Jastrowia*¹⁰⁸, opisujący znajdujące się w tym mieście archiwalne materiały, w tym również dokumenty polskie z XVII w. „W redakcji »Głosu Koszalińskiego« dzielą się z nami wiadomością, że gdzieś w rejonie Wałcza, miasteczka leżącego na południe od Koszalina, przy autostradzie [!] wiodącej z Poznania do Szczecina, znaleziono rewelacyjne dokumenty” – tak zaczynał się ów artykuł. „Mówi się o starych pieczęciach, o języku polskim, w jakim dokumenty spisano. Otrzymujemy także adres – nieco śmieszny adres: Centrala Odpadków Użytkowych w Wałczu”. Dalej następował opis sortowni makulatury: „Szopa jest ciemna, ściany pokryte gęstym kurzem i pajęczyną [...] Gorzkawy zapach butwiejących papierów, przywołujący na pamięć zakamarki antykwariatów, przenika tu wszystko”. Zdaniem kierownika składnicy, Witolda Stankiewicza, historia odnalezienia akt miejskich zaczęła się od monografii powiatu wałeckiego, pisanej na zlecenie miejscowego Komitetu Powiatowego PZPR. Jak sam twierdził, wybrano go do tego zadania, bo zarządzany przez niego „śmietnik” dostarczał okazji do „mniej lub więcej interesujących odkryć”. Kierując się swym doświadczeniem, dokładnie przeglądał dostarczaną do składnicy makulaturę. W trakcie zbierania materiałów do monografii przypomniał sobie, że kilka lat wcześniej w Miejskiej Radzie Narodowej w Jastrowiu widział „jakieś stare dokumenty i książki”. W tym samym czasie niejaki Henryk Krajniak, mieszkaniec tego miasteczka, nadesłał do Komitetu Powiatowego PZPR od-

¹⁰⁷ Tamże, Sprawozdanie z podróży służbowej do Łobza 19.08–5.09.1952 (s. 147); Charakterystyka poszczególnych zespołów i zasady przyjęte podczas brakowania (s. 153–159).

¹⁰⁸ T. Jackowski, J. Jaruzelski, *Białe kruki miasta Jastrowia*, „Życie Warszawy”, nr 272 (14–15.11.1954), s. 3.

nalezione przez siebie w jednym z najstarszych domów dokumenty miejskie, w tym także pisane po polsku. Stankiewicz udał się wtedy do Jastrowia i materiały te zabrał do swego domu. Jak pisali dziennikarze, którzy mieli okazję zobaczyć je na żywo, były to „żółtawe, pomarszczone karty z czerwonymi, lakowymi pieczęciami. Zapisane równym, starannym pismem, z ozdobnymi zawijasami. Gładka, czysta polszczyzna, z rzadka tylko przetykana łaciną. Polskie nazwiska w tekście, polskie podpisy, polskie herby”.

Więcej szczegółów o losach dokumentów możemy poznać z korespondencji prowadzonej przez archiwum w Szczecinie. Otóż sprawa ta była znana już od 9 września 1954 r. Jednak z różnych przyczyn kierownik PAP w Szczecinku, Edmund Garbaliński, mógł przeprowadzić wizytację dopiero 24 listopada. Jak się wówczas okazało, akta jastrowskie zostały przeniesione dwa miesiące wcześniej przez wspomnianego Witolda Stankiewicza oraz przedstawiciela Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wałczu, Romana Zagnera, i złożone u tego pierwszego w domu. Były to dwie księgi oraz kilka luźnych dokumentów. Archiwum zwróciło się z prośbą o przekazanie tych akt do państwowego zasobu¹⁰⁹. Sprawa przeciągała się, bowiem jeszcze w marcu 1955 r. kierownik Wydziału Propagandy Komitetu Powiatowego PZPR w Wałczu oznajmił, że nie pozwoli wydać akt dopóki miejscowi regionaliści nie ukończą prac nad monografią powiatu, która miała być wydana na 10-lecie wyzwolenia Wałcza i ukazać się 22 lipca 1955 r. Akta owe wciąż przechowywane były u Stankiewicza, a także u pracownika Wydziału Przemysłu PPRN, niejakiego Sałdzińskiego, oraz w siedzibie powiatowych struktur PZPR¹¹⁰. W związku z tym 14 kwietnia 1955 r. archiwum w Szczecinie podjęło interwencję ws. tych akt w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Koszalinie, zaznaczając, iż są one częścią państwowego zasobu i można je udostępniać zainteresowanym osobom jedynie w pracowniach naukowych. Miesiąc później, 16 maja, zwrócono się do NDAP z prośbą o interwencję w Komitecie Centralnym, jako że pisma kierowane wcześniej do szczebla powiatowego i wojewódzkiego rządzącej partii pozostały bez odpowiedzi¹¹¹.

Ostatecznie akta jastrowskie trafiły w końcu do szczecińskiego archiwum za pośrednictwem Powiatowego Archiwum Państwowego w Szczecinku w 1956 r. W księdze nabytków widnieje jednak zapis

¹⁰⁹ APSz, APS, sygn. 174, Pisma WAP Sz do: NDAP i KP PZPR w Wałczu z 9.12.1954.

¹¹⁰ Tamże, Pismo PAP w Szczecinku do WAP Sz z 26.03.1955.

¹¹¹ Tamże, Pismo WAP Sz do KW PZPR Koszalin z 14.04.1955; Pismo WAP Sz do NDAP z 16.05.1955.

jedynie o 62 woluminach pochodzących z lat 1889–1925¹¹², nie ma więc mowy o aktach z okresu staropolskiego. Gdzie się podziały zatem wspomniane w artykule *Białe kruki...* archiwalia, w tym cytowane dokumenty z 1640 (bądź 1688 – końcówka daty była nieczytelna) i 1737 roku – tego nie wiemy¹¹³.

AKTA Z INNYCH URZĘDÓW

Po zakończeniu wojny wiele akt poniemieckich znalazło się pod zarządem różnych instytucji gospodarujących mieniem państwowym. Obwodowe Biuro Likwidacyjne w Drawsku w czerwcu 1948 r. poinformowało Archiwum Państwowe w Szczecinie, że posiada poniemiecką księgę – rodowód szlachecki, opatrzoną pieczęcią woskową. Co ciekawe, w piśmie stwierdzono, że „nie przedstawia ona większej wartości [!]”, ale „może być pomocna jako dokument pośredni” (cokolwiek miałyby to znaczyć). Biorąc pod uwagę stwierdzenie rzekomo niskiej wartości, dobrze że urzędnicy zgłosili jednak fakt jej posiadania. W odpowiedzi archiwum prosiło o przesłanie wymienionej księgi, co też nastąpiło miesiąc później (26 lipca). W pokwitowaniu odbioru stwierdzono, być może dla podkreślenia błędnej wyceny materiału dokonanej przez urzędników biura, że owa księga ma „wartość historyczną dla nauki polskiej”¹¹⁴.

6 sierpnia 1948 r., opierając się na informacjach Zarządu Centralnego Państwowych Nieruchomości Ziemskich (PNZ) z 28 czerwca, Ministerstwo Oświaty poinformowało archiwum w Szczecinie, jakoby akta poniemieckie miały znajdować się w majątkach Ptusza (zespół Jastrów; ob. Jastrowie, pow. złotowski), Kołacz (zesp. Kołacz, pow. Białogard, ob. pow. świdwiński) oraz Łeknica (zesp. Ostrowąs, ob. Ostrowąs, pow. szczecinecki). Podobno Zarząd Okręgowy PNZ w Koszalinie miał zwracać się wcześniej bezskutecznie w tej sprawie do szczecińskiego archiwum. Sprawę polecono potraktować jako pilną, jako że pozostawianie akt podworskich na miejscu groziło ich zniszczeniem¹¹⁵. Archiwum postanowiło rozwikłać tę sprawę u bezpośredniego zarządcy, czyli w Zarządzie Okręgowym PNZ w Koszalinie, gdzie zwrócono się 27 sierpnia. W odpowiedzi stwierdzono, że w ze-

¹¹² Księga nabytków nr 21/1956.

¹¹³ Znajdujące się w zespole 65/200 Akta miasta Jastrowia dokumenty oraz akta z XVII–XVIII w. trafiły do zasobu archiwum w Szczecinie w 1939 r., w czasie wojny zostały ewakuowane, po czym polska służba archiwalna rewindykowała je z Goslar w maju 1947 r.: APSz, APS, sygn. 75, Spraw. APSz za II kw. 1947 (s. 34); sygn. 191, Spis pergaminów rewindykowanych z Goslar (b.d.).

¹¹⁴ APSz, APS, sygn. 197, Pismo Obw. Biura Likwid. w Drawsku do APSz z 21.06.1948; Pismo APSz do OBL z 24.06.1948 i n.

¹¹⁵ Tamże, Pismo Min. Oświaty do APSz z 6.08.1948.

spole Kołacz znajduje się 707 książek, w tym „dwie biblie i archiwalia rodowe”, a w zespole Ostrowas 400 książek (po połowie w majątkach Parchlino i Łeknica). Nie było natomiast mowy o Ptuszy. Co ciekawe, w piśmie archiwum szczecińskiego do Wydziału Archiwów Państwowych z 6 września wspomniano jedynie o książkach, zaznaczając, że „archiwalii w tych zespołach nie znaleziono”, natomiast o poniemieckich księgozbiorach poinformowano już delegatkę Ministerstwa Oświaty, Marię Quirini¹¹⁶. Nie wiadomo zatem dlaczego pominięto wymienione we wcześniejszym piśmie Zarządu Okręgu PNZ rzekome archiwalia rodowe w zespole Kołacz¹¹⁷.

27 kwietnia 1949 r. archiwum zwróciło się do Zarządu Okręgu PNZ w Koszalinie z prośbą o zapakowanie i nadesłanie na koszt archiwum wspomnianych wcześniej archiwaliów rodowych znalezionych w zespole Kołacz (książkami nie było zainteresowane) oraz powiadomienie, czy w majątku Ptusza oprócz książek znajdują się także akta. W odpowiedzi stwierdzono, że nakazano przesłanie akt z Kołacza oraz sprawdzenie sprawy akt z Ptuszy¹¹⁸. 8 czerwca 1949 r. Zarząd Okręgu PNZ w Koszalinie poinformował, iż archiwalia z majątku Ptusza w ilości 129 tomów zostały przekazane do podległej Ministerstwu Oświaty Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych w Szczecinie¹¹⁹ niemal rok wcześniej, 9 września 1948 r., wraz z przesyłką książek beletrystycznych. Dzięki tej informacji, już 12 czerwca 1949 r. pozyskano stamtąd łącznie 25 pozycji (29 woluminów) akt z okresu od XVII do pocz. XX wieku¹²⁰. Co ciekawe, jeszcze w kwietniu tego roku archi-

¹¹⁶ Maria Adela Quirini (1895–1975) – bibliotekarka, w 1946 r. z ramienia Ministerstwa Oświaty przybyła do Szczecina w celu zabezpieczania księgozbiorów poniemieckich. Od 1 lutego 1947 r. do 1 maja 1950 r. pełniła funkcję kierownika Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych w Szczecinie (patrz przypis 118), która miała za zadanie gromadzenie i segregowanie poniemieckich księgozbiorów, a następnie ich rozdzielanie do zainteresowanych bibliotek i instytucji w kraju. Następnie, do końca lipca 1951 r. pracowała w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie, a potem podjęła pracę w Bibliotece Pomorskiej Akademii Medycznej. W 1953 r. przeniósła się do Krakowa.

¹¹⁷ APSz, APS, sygn. 197, Pismo APSz do ZO PNZ w Koszalinie z 27.08.1948; Pismo ZO PNZ Koszalin z 3.09.1948; Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 6.09.1948.

¹¹⁸ Tamże, sygn. 196, Pismo APSz do ZO PNZ z 27.04.1949 (s. 279–280); Pismo ZO PNZ z 3.05.1949 (s. 282).

¹¹⁹ Zbiornice Księgozbiorów Zabezpieczonych powołano decyzją Ministerstwa Oświaty z 1 lutego 1947 r. w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Poznaniu, Szczecinie, Toruniu i Wrocławiu. Zlikwidowane zostały w latach 1949–1950, do 1955 r. działała zbiornica w Katowicach. J. Kosman, *Jedna biblioteka – trzy historie...*, s. 293.

¹²⁰ APSz, APS, sygn. 196, Pismo ZO PNZ w Koszalinie do APSz z 8.06.1949 (s. 298); Protokół zdawczo-odbiorczy akt z 12.06.1949 (s. 300). Były to m.in. akta majątków

wum informowało Ministerstwo Oświaty na podstawie informacji od PNZ w Koszalinie, że w majątku Ptusza nie było żadnych akt, a jedynie książki beletrystyczne i rolnicze¹²¹.

Współpraca ze Zbiornicą Księgozbiorów Zabezpieczonych była owocna także w wielu innych przypadkach. Jesienią 1948 r. jej kierownik, Maria Quirini, przekazała niepokojące wieści z Goleniowa, gdzie w piwnicach zarządu miejskiego znajdować się miały poniemieckie akta sądowe, które używane były „do palenia w piecach”. W związku z tym zwrócono się do właściwego terytorialnie Sądu Grodzkiego w Nowogardzie (Goleniów znajdował się wówczas w powiecie nowogardzkim) o interwencję w tej sprawie, jako że wydanie akt dla archiwum państwowego było uzależnione od zgody sądu grodzkiego¹²². W odpowiedzi sąd informował, że zwracano się do burmistrza Goleniowa pisemnie i osobiście ws. zabezpieczenia ksiąg i akt sądowych, jak również wystąpiono do Sądu Okręgowego w Szczecinie o wydanie odpowiednich zarządzeń oraz umożliwienie przewiezienia tychże akt do siedziby sądu w Nowogardzie¹²³. Według sprawozdania Archiwum w Szczecinie za 1954 r., w roku tym w siedzibie goleniowskiego magistratu zabezpieczono 6 m.b. akt¹²⁴.

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia (22 grudnia) 1948 r. przywieziono ze Zbiornicy Księgozbiorów w Szczecinie 394 teczki akt i oprawione księgi rachunkowe gminy Międzyzdroje (Gemeinde Misdroy) z lat międzywojennych (wymieniono m.in. tytuły „Ausgabe-Beilage zur Rechnung der Gemeindekasse in Misdroy”)¹²⁵. W tym samym dniu pokwitowano również odbiór innych akt ze Zbiornicy Księgozbiorów, pośród których było 38 oprawionych woluminów Königliche Oberförsterei Friedrichswalde (Królewskie Nadleśnictwo Podlesie Nowogardzkie)¹²⁶. Akta te włączono do zespołu Rejencji Szczecińskiej. Z kolei z Słupska 17 stycznia 1949 r. przywieziono jedną tonę akt Generallandschaftsdirektion Stettin (Generalna Dyrekcja Ziemstwa w Szczecinie) i Landschafts-Bezirks-Direktion Stolp (Dyrekcja Okręgowa Ziemstwa w Słupsku). W tym przypadku nie wiadomo,

ziemskich, księgi kościelne, akta sądowe (sądów obwodowych), miejskie (Świnoujście) i gminne (m.in. Międzyzdroje).

¹²¹ Tamże, sygn. 197, Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 27.04.1949.

¹²² Tamże, Pismo APSz do Sądu Grodzkiego w Nowogardzie z 6.11.1948.

¹²³ Tamże, Pismo Sądu Grodzkiego w Nowogardzie do APSz z 26.11.1948.

¹²⁴ Tamże, sygn. 105, Sprawozdanie APSz za 1954 (s. 110–111).

¹²⁵ Tamże, sygn. 4, Dziennik Archiwum Szczecińskiego, wpis z 23 grudnia 1948; Sygn. 197, Pokwitowanie z 22.12.1948.

¹²⁶ Tamże, sygn. 197, Pokwitowanie z 22.12.1948.

czy były to akta ewakuowane w czasie wojny ze szczecińskiego archiwum, czy też odnalezione w registraturze¹²⁷.

Kolejne informacje od Marii Quirini z maja 1949 r. dotyczyły Myśliborza, gdzie miały się znajdować „jakieś archiwalia” poniemieckie ewakuowane w czasie wojny. Archiwum zwróciło się w tej sprawie do tamtejszego starostwa powiatowego¹²⁸. Odpowiedź uzyskano w połowie czerwca od Powiatowego Zarządu Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, który w podległej sobie Zbiornicy Odpadków Użytkowych, jak się okazało, posiadał „pewną ilość” poniemieckich akt hipotecznych oraz kilkanaście ksiąg. Na tej podstawie 20 czerwca archiwum w Szczecinie upoważniło do zabezpieczenia akt w Myśliborzu Franciszka Sobczaka, który już dwa dni później udał się tam w podróż służbową¹²⁹. W składnicy odpadków mieszczącej się przy ul. Pocztowej odnaleziono akta hipoteczne Sądu Obwodowego w Myśliborzu (Grundakten des Amtsgericht Soldin) oraz akta gminne Schlosseberg, Staffelde, Worblitz, Zollen (Czułnow). Zostały one zabezpieczone, jednak nie zabrane – już 14 września archiwum upominało się ws. tychże akt. „Samopomoc Chłopska” odpisała, że można je będzie odebrać w pierwszej połowie października. To jednak z niewiadomych przyczyn nie nastąpiło, gdyż 7 lutego 1950 r. proszono o „przyspieszenie nadesłania akt pod adres archiwum”. Transport akt wysłano w końcu kolejną 14 lutego w 11 workach o łącznej masie 500 kg. Niespodziewany spór wybuchł o wysokość rachunku, gdzie archiwum stało na stanowisku, że akta ponemieckie jako własność państwowa nie podlegają cenom rynkowym, zaś „Samopomoc Chłopska” twierdziła, że nie jest „instytucją filantropijną” i musi zarabiać (innymi słowy, spółdzielnia chciała sprzedać akta archiwum po cenie rynkowej jako surowiec papierniczy). Sprawę ostatecznie na korzyść archiwum rozstrzygnęło Ministerstwo Oświaty w piśmie z 9 marca 1950 r., stwierdzając, że zwrotowi podlegały jedynie poniesione przez Gminną Spółdzielnię koszty transportu i opakowań¹³⁰. Kolejne akta ponemieckie zabezpieczono w Myśliborzu w latach 1951 i 1952, w drugim przypadku ratując je przed przekazaniem na przemiał przez lokalne władze miejskie¹³¹.

¹²⁷ Tamże, sygn. 4, Dziennik Archiwum Szczecińskiego, wpis z 17.01.1949.

¹²⁸ Tamże, sygn. 197, Pismo APSz do SP w Myśliborzu z 19.05.1949.

¹²⁹ Tamże, Pismo PZGS „SCh” w Myśliborzu do APSz z 15.06.1949.

¹³⁰ Tamże, Sprawozdanie z podróży służbowej do Myśliborza z 22.06.1949; Pismo APSz do GS „SCh” z 14.09.1949; Pismo SCh z 25.09.1949; Pismo APSz do SCh z 7.02.1950; Pismo Min. Oświaty z 9.03.1950.

¹³¹ Tamże, sygn. 105, Spraw. roczne za 1951 (s. 25); Spraw. roczne za 1952 (s. 44–45).

Nie brakowało akt pozyskanych z różnych, na pozór niespodziewanych i nietypowych miejsc. W 1954 r. Powszechna Kasa Oszczędności Oddział w Szczecinie przekazała do szczecińskiego archiwum foliały rejestrów kościoła francuskiego w Szczecinie z lat 1721–1871 i 1840–1921, znalezione we własnym gmachu przy al. Niepodległości 40 (łącznie 9 woluminów)¹³². Kolejny wolumin przekazany został w listopadzie 1955 r. Był to rejestr małżeństw z kościoła francuskiego z lat 1722–1943, odnaleziony w piwnicy budynku¹³³. Warto wspomnieć, że ten niezwykle cenny nabytek uzupełniło 5 woluminów akt konsystorza francuskiej gminy reformowanej z lat 1709–1844, nadesłanych w lipcu 1960 r. z dyrekcji archiwów we Francji¹³⁴. 17 lutego 1955 r. NDAP przekazała do Szczecina dokument Zygmunta Augusta do książąt pomorskich z 1570 r., zakupiony za kwotę 752 zł w antykwariacie Stefana Kamińskiego w Krakowie¹³⁵. Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie 21 czerwca 1955 r. przekazał z kolei dokumenty z 1618, 1624 i 1633 roku. Te akurat pochodziły z przedwojennego zasobu, a konkretnie z Rep. 38d (Depozyty rodzin – zbiór rodziny von Waldow)¹³⁶.

Znaczącym dostarczycielem akt poniemieckich były władze miejskie. 13 lipca 1954 r. przejęto akta poniemieckie z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Nowym Warpnie w ilości 5 m.b. (237 poszytów)¹³⁷. Wcześniej (jeszcze w końcu lat 40.) pojawiła się informacja, że w Nowym Warpnie znajdują się akta parafialne w ilości ok. 3 ton, zabezpieczone prowizorycznie i złożone na strychu kościoła. Należało je jak najszybciej zabrać, gdyż miejscowa ludność, nieświadoma wartości akt, miała je częściowo spalić, a częściowo wykorzystać na makulaturę¹³⁸. W czasie kontroli przeprowadzonej 9 lipca 1955 r. przez kierownika PAP w Stargardzie w składnicy akt Miejskiej Rady Narodowej w Reczu wykazano 27 woluminów akt poniemieckich. Trafiły one, zgodnie z zaleceniami, do archiwum w Szczecinie na początku sierpnia¹³⁹. W 1953 r. przejęto

¹³² Tamże, Spraw. APSz za 1954 (s. 110–111); Sygn. 203, Pisma z 18 i 21.05 oraz 22.09.1954 (s. 15–16).

¹³³ Tamże, sygn. 203, Pismo PKO Szczecin do APSz z 18.11.1955 (s. 79).

¹³⁴ Tamże, Pismo NDAP do WAP Sz z 29.07.1960 (s. 184).

¹³⁵ Tamże, Pismo NDAP do WAP Sz z 17.02.1955 (s. 48).

¹³⁶ Tamże, Pismo WUBP Sz do APSz z 21.06.1955 (s. 70). W księdze nabytków pod nr 12/1955.

¹³⁷ Tamże, Notka odręczna z 13.07.1954 (s. 20).

¹³⁸ APSz, UWS, sygn. 5066, dok. bez daty i tytułu (s. 13).

¹³⁹ APSz, APS, sygn. 203, Pismo APSz do PMRN w Reczu z 18.07.1955 (s. 138); Pismo PMRN w Reczu do APSz z 3.08.1955 (s. 71). Nabytek nosi numer 7/1955.

z PMRN w Barlinku łącznie ok. 7,5 m.b. akt. W kwietniu 1957 r. przejęto stamtąd kolejne księgi i starodruki z XVII–XVIII wieku (10 pozycji spisu)¹⁴⁰.

Zdarzały się też przypadki przekazania cennych archiwaliów przez osoby prywatne, świadome wartości posiadanych lub znalezionych przez siebie rzeczy. Niejaki Jan Kocik ze Złotowa oddał do archiwum we wrześniu 1957 r. księgę gruntową tego miasta z okresu XVII–XIX w¹⁴¹. W listopadzie 1961 r. Muzeum w Stargardzie przekazało dwa woluminy akt z XIX w. dotyczące eksploatacji torfu w Reptowie. Owe akta kilka dni wcześniej przekazali dwaj chłopcy ze Stargardu, którzy znaleźli je w składnicy makułatury. Niestety, nie były znane ich adresy ani personalia¹⁴². Z kolei w lipcu 1962 r. Bolesław Mierzyński z PPRN w Dębnie przekazał księgę metrykalną parafii Chojna z lat 1600–1631¹⁴³.

Można było także liczyć na nabytki z różnych instytucji kultury. W kwietniu 1959 r. Biblioteka Miejska w Słupsku wyraziła zgodę na przekazanie akt słupskiego magistratu z XIX wieku w ilości ok. 1 m.b.¹⁴⁴. Z kolei w lipcu 1961 r. Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu przesłał rękopis akt sądu nadwornego szczecińskiego z lat 1620–1635 „Die Familie von Eichstädt betreffend”, otrzymany wcześniej w darze od Barbary Kołodzińskiej¹⁴⁵.

Na koniec warto wspomnieć, że nie brakowało też historii niedorzecznych. Przykładowo, w marcu 1957 r. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych otrzymała informację od prof. Kazimierza Lepszego z Krakowa, jakoby w Gryficach miejscowy szewc „robił dziecinne obuwie ze starych dyplomów pergaminowych [!]”. O tym „fakcie” niezwłocznie poinformowano archiwum w Szczecinie. Plotka nie została zignorowana, lecz dokładnie sprawdzona. Przeprowadzono w Gryficach szereg rozmów z członkami cechu szewców i jego mistrzem, jednak, co chyba dziwić nie może, nie uzyskano potwierdzenia tak „oryginalnego” wykorzystywania zabytkowych dokumentów. Mimo to, kierownik PAP w Gryficach miał mieć tę sprawę cały czas na uwadze¹⁴⁶.

¹⁴⁰ Tamże, Spraw. PAP w Stargardzie za 1953; Wykaz i pismo PMRN w Barlinku do WAP Sz z 28.04.1957 (s. 109–110).

¹⁴¹ Tamże, Pismo APSz do Jana Kocika z 21.09.1957 (s. 119).

¹⁴² Tamże, Pismo Muzeum w Stargardzie do WAP Sz z 21.11.1961 (s. 220–221).

¹⁴³ Tamże, Pismo APSz z 4.07.1962 (s. 214).

¹⁴⁴ Tamże, Pismo AP Sz do Biblioteki Miejskiej w Słupsku z 6.04.1959 (s. 161–160).

¹⁴⁵ Tamże, Pismo APSz z 3.07.1961 (s. 210–211).

¹⁴⁶ Tamże, Pismo NDAP do WAP Sz z 23.03.1957 (s. 116); Pismo APSz do NDAP z 9.05.1957 (s. 117).

2. DEPOZYTY Z INNYCH ARCHIWÓW

WARCINO I WARDYŃ – ZBIORY Z GDAŃSKA I BYDGOSZCZY

Na teren Pomorza trafiały także akta (i inne dobra) ewakuowane ze wschodnich prowincji Rzeszy oraz ziem okupowanych. 15 grudnia 1945 r. w pałacu rodziny von Bismarck w Warcinie (ob. pow. słupski) powiatowy referat kultury i sztuki w Miastku odnalazł 19 skrzyń z archiwaliami z Gdańska, Chełmna, Pelplina, a w mniejszej liczbie z innych miast (Elbląga, Gniezna, Królewca, Warszawy). Akta te były rozrzucone w nieładzie pomiędzy książkami i śmieciami, niezabezpieczone, na skutek czego uległy uszkodzeniom. Znajdowały się one w różnych pomieszczeniach lub też u osób prywatnych, które, jak twierdziły, znalazły je „w pobliżu pałacu na śmietnikach”¹⁴⁷. W toku prac porządkowych oddzielono akta od makulatury, śmieci, książek i potłuczonego szkła (!), a następnie umieszczono ponownie w skrzyniach, a przy okazji odnaleziono jeszcze kolejną skrzynię. Pomieszczenie z pakunkami zamknięto na klucz. W dwóch salach pałacu znaleziono także bibliotekę Bismarcków liczącą kilka tysięcy tomów, również w nieładzie. Uporządkowano ją, ułożono na półkach, a salę zamknięto na klucz. W jednym z pomieszczeń znaleziono także zbiór listów i dokumentów rodzinnych, które po oddzieleniu od śmieci złożono w szafach. Po porozumieniu z referatem odbudowy dokonano prowizorycznego zabezpieczenia budynku poprzez oszklenie względnie zabicie dyktami okien oraz naprawę dachu, gdyż wcześniej woda deszczowa zalewała piętą. Pieczę nad zasobem powierzono nadleśniczemu, który miał swe biuro w tymże pałacu. 5 stycznia 1946 r. przybyli delegaci z Ministerstwa Kultury i Sztuki, którzy datę transportu ustalili na kwiecień tego roku¹⁴⁸. Najpewniej został on zrealizowany już w lutym, kiedy to do Gdańska trafiły łącznie 24 skrzynie archiwaliów¹⁴⁹. W tym samym miesiącu (15 lutego) na mocy zezwolenia Ministerstwa Oświaty i upoważnienia dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, delegaci teże zabrali z Warcina ok. 75% zbiorów książkowych¹⁵⁰.

W miejscowości Wardyń w powiecie Choszczno dzięki zaangażowaniu miejscowego komendanta Milicji Obywatelskiej Krawczyka zabezpieczono w połowie marca 1946 r. archiwum rodzinne Komierow-

¹⁴⁷ APSz, UWS, sygn. 4976, Pismo Ref. KiS w Miastku do WKiS w Gdańsku, 22.12.1945 (s. 1).

¹⁴⁸ Tamże, Pismo Urzędu Pełn. w Miastku do WKiS w Gdańsku z 16.01.1946 (s. 3).

¹⁴⁹ AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8461, Sprawozdanie ogólne z czynności APGd w 1946 (s. 20). Por. B. Sitarz, *Zabezpieczanie i scalanie...*, s. 116–117.

¹⁵⁰ APSz, UWS, sygn. 4976, Pismo UP Ref. KiS do WKiS w Gdańsku z 25.03.1946 (s. 15).

skich¹⁵¹. Pochodziło one z przedwojennego archiwum w Bydgoszczy (gdzie było oznaczone jako Rep. 33), natomiast przez Niemców zostało wywiezione do Gdańska, a stamtąd ewakuowane przed nadciągającym frontem – stąd też teczki zawierały oznaczenia (stemple) „für Staatsarchiv Danzig”. W zbiorze znalazły się także duplikaty ksiąg stanu cywilnego oraz kartografika. Było to łącznie 269 paczek (każda opisana pod względem treści i zakresu chronologicznego) akt od XVII do początków XX w. (nieliczne także z wieku XVI): akta generalne, księgi kościelne, księgi zgonów, listy, mapy, pamiętniki, akta hipoteczne¹⁵². W sierpniu 1946 r. zostały one zwrócone do Bydgoszczy¹⁵³.

RADUŃ – ZBIORY MÄRKISCHES MUSEUM

Niezmiernie ciekawe były losy ewakuowanych przez Niemców przed nalotami zbiorów z Märkisches Museum w Berlinie¹⁵⁴. Traf chciał, że znalazły się one na ziemiach przyznanych Polsce, a konkretnie w niewielkiej miejscowości Raduń¹⁵⁵ nad Odrą. Już w piśmie z 12 grudnia 1945 r. Zarząd Gminy Nawodna (powiat chojeński) informował, że na jej terenie znajduje się biblioteka stacji biologicznej (m. Bielinek) oraz biblioteka „Berlińskiego Muzeum Pomorskiego” (m. Raduń), w związku z czym proszono władze powiatowe o przesłanie znawcy, ewentualnie przewiezienia zabytków w bardziej odpowiednie miejsce¹⁵⁶. Referat Kultury i Sztuki w Chojnie poinformował o tym fakcie Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki w sprawozdaniu za grudzień 1945 r. W celu dokładniejszego zbadania sprawy zorganizowano wyprawę, która miała miejsce 22 stycznia 1946 r. W Raduniu potwierdzono obecność archiwum i biblioteki Märkisches Museum oraz zbiorów nut, zaś w Bielinku bibliotekę biologiczną (pochodzącą z Staatliche Stelle für Naturdenkmalpflege in Preussen). Kilka przykładowych

¹⁵¹ Tamże, sygn. 4967, Spraw. Ref. KiS pow. Choszczno za 03.1946 (s. 52).

¹⁵² Tamże, Pisma Ref. KiS do WKiS 15.03.1946 i 16.04.1946 (s. 61, 63); Spis protokolarny (s. 67–75).

¹⁵³ Por. B. Sitarz, *Zabezpieczanie i scalanie...*, s. 117, przypis 43.

¹⁵⁴ Powstało w 1874 r. jako muzeum miejskie, niezależne od władzy królewskiej, Gromadziło zbiory dotyczące historii Berlina i Marchii Brandenburskiej. W 1908 r. oddano do użytku nową siedzibę. W czasie wojny większość zbiorów ewakuowano. W trakcie bitwy o Berlin budynek został znacznie zniszczony. Obecnie część Stiftung Stadtmuseum Berlin. <https://www.museumportal-berlin.de/de/museen/markisches-museum-stadtmuseum-berlin/> [dostęp 27.09.2022]; <https://www.stadtmuseum.de/objekte-und-geschichten/aufbruch-aus-ruinen> [dostęp 27.09.2022]

¹⁵⁵ Obecnie część wsi Zatoń Dolna w gm. Chojna, w pow. gryfińskim.

¹⁵⁶ APSz, Starostwo Powiatowe Chojeńskie, sygn. 214, Pismo ZG Neuhausen [Nawodna] do Pełnomocnika Rządu w Dębie Nowym [Dębnie] z 12.12.1945.

eksponatów przewieziono do starostwa. Jak twierdziła p.o. kierownika referatu, Aleksandra Kurtyka, zbiorów nie dało się zabezpieczyć, gdyż znajdowały się one w niezamieszkałych miejscowościach. W Raduniu zalegały w starym, zdewastowanym zamku¹⁵⁷, „w wielkim nieładzie i szkoda, gdyż wszystko się niszczy”. Referat tymczasem nie miał pieniędzy na przewóz zbiorów, ani na zatrudnienie dozorców¹⁵⁸. Jeszcze w tym samym miesiącu złożono więc wnioski o przyznanie środków finansowych. Nie dotarły one jednak przez kolejne dwa miesiące, o czym poinformowano Wydział Kultury i Sztuki w Szczecinie, sugerując, że najlepszym rozwiązaniem byłoby przewiezienie zbiorów do Dębna¹⁵⁹. Jednak w tym czasie zbiorami zainteresowało się już Archiwum Państwowe w Szczecinie.

20 maja 1946 r. o zamiarze przewiezienia berlińskich zbiorów Archiwum poinformowało Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki¹⁶⁰. Wyjazd rozpoznawczy zorganizowano w dniach 21–24 maja, a uczestniczyli w nim Bolesław Tuhan-Taurogiński, wizytator bibliotek przy Kuratorium Oświaty Jan Karakulski oraz szofer. Po drodze, w Bieliniku, zabezpieczono bibliotekę biologiczną (ok. 5 tys. tomów) i zostawiono pod opieką miejscowego sołtysa, Nietupskiego. W Raduniu, jak zeznali polscy urzędnicy, „bezludnej miejscowości nad Odrą”, „sale do połowy zawałone [były] aktami, porozbijanymi skrzyniami od tych akt, sztychami o dużej wartości muzealnej, obrazami, tryptykami [...], książkami, futerałami od instrumentów filharmonii berlińskiej, nutami i różnymi sprzętami; na każdym kroku znajdowaliśmy pergaminy, rękopisy i sztychy pogniecione i potraktowane nogami”. Wszystkie miały pieczęć Märkisches Museum. W pierwszym transporcie przewieziono do Szczecina rękopisy Goethego i królów pruskich (Fryderyka Wilhelma I, Fryderyka II, Fryderyka Wilhelma II, III i IV), Antoniego Radziwiłła i jego żony Luizy, kilkadziesiąt dokumentów pergaminowych, dużą ilość sztychów i kilka skrzyń książek. 28 maja przetransportowano kolejnych 20 skrzyń akt i książek, zaś 3 czerwca – jeden samochód akt i książek oraz trzy tryptyki z XVI w. Zwrócono się również do Wojsk Ochrony Pogranicza (z miejscowej strażnicy WOP nr 58 w Krajniku Dolnym) o wystawienie ochrony, jako że w pobliżu nie było

¹⁵⁷ Był to opuszczony i zdewastowany pałac Hansa von Freiera, który bezpośrednio po wojnie zajmowała Armia Czerwona, a potem kilka miesięcy stał pusty. APSz, APS, sygn. 75, Sprawozdanie z przewiezienia zbiorów Märkisches Museum (s. 7–8).

¹⁵⁸ APSz, UWS, sygn. 4966, Spraw. Ref. KiS w Chojnie za 12.1945 (s. 35); Spraw. Ref. KiS w Chojnie za 01.1946 (s. 59).

¹⁵⁹ Tamże, Pismo do Urzędu Pełnomocnika – WKiS z 22.03.1946 (s. 61).

¹⁶⁰ APSz, APS, sygn. 197, Pismo APSz do Pełn. Rządu RP na Okręg PZ z 20.05.1946 (s. 320).

żadnego posterunku MO, a opłacani przez Niemców czerwoonoarmiści przeprowadzali nocami zbiory na drugą stronę Odry¹⁶¹. Zabezpieczenie to okazało się jednak problematyczne, bowiem jak dowiadujemy się z czerwcowego sprawozdania chojeńskiego referatu kultury i sztuki, wopiści na własną rękę wywozili zbiory w nieznanym kierunku, nie pozwalając jednocześnie na ich zabezpieczenie przez władze powiatowe¹⁶². Łącznie w maju i w czerwcu 1946 r. do archiwum w Szczecinie przewieziono około 80 skrzyń z aktami i książkami, włączając do jego zbiorów rękopisy, pergaminy, starodruki oraz wydawnictwa źródłowe i opracowania historyczne dotyczące Ziem Odzyskanych¹⁶³.

W 1947 r. rękopisy Märkisches Museum w liczbie ok. 400 zostały skatalogowane. 14 lipca księgozbiór przekazano oficjalnie do składnicy książek przy Bibliotece Miejskiej w Szczecinie¹⁶⁴ – trafiły tam łącznie 82 skrzynie¹⁶⁵. Według pisma archiwum w Szczecinie do Wydziału Archiwów Państwowych z 17 sierpnia 1949 r., w zasobie pozostawało wtedy wciąż ok. 2 tys. rękopisów z Berlina¹⁶⁶. Z kolei zgodnie z pismem do Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych wysłanym rok później, w Szczecinie pozostały pomieszone i zdekompletowane czasopisma, książki, albumy, dokumenty, zapiski i korespondencja w wymiarze ok. 25 m.b., które, jak oceniono, „jako dekomplety nieznacznie posiadają wartość dla Polski”¹⁶⁷. Ostatecznie, pozostałe w szczecińskim archiwum zbiory Märkisches Museum przekazano do Niemieckiej Republiki Demokratycznej w ramach wymiany archiwalnej w 1961 r.¹⁶⁸

¹⁶¹ Tamże, sygn. 75, Sprawozdanie z przewiezienia zbiorów Märkisches Museum (s. 7–8); sygn. 197, Pismo APSz do Pełn. Rządu RP z 27.05.1946 (s. 321).

¹⁶² APSz, UWS, sygn. 4966, Spraw. Ref. KiS za 06.1946 (s. 87); Pismo WKiS z 11.07.1946 (s. 88).

¹⁶³ APSz, APS, sygn. 75, Spraw. roczne APSz za 1946 (s. 18).

¹⁶⁴ Obecnie Książnica Pomorska im. S. Staszica. Część księgozbioru trafiła później m.in. do Krakowa, a część – do biblioteki Muzeum Pomorza Zachodniego. W szczecińskim archiwum pozostały nieliczne egzemplarze. J. Kosman, *Jedna biblioteka – trzy historie...*, s. 313–315; M. Kurzyńska, *Biblioteka Muzeum Narodowego w Szczecinie – burzliwe dzieje budowania księgozbioru*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2011, nr 3–4, s. 89.

¹⁶⁵ APSz, APS, sygn. 75, Spraw. roczne APSz za 1947 (s. 52); sygn. 197, Pismo APSz do NDAP z 15.09.1950; sygn. 339, Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 1.12.1947.

¹⁶⁶ AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8495, Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 17.08.1949 (s. 54).

¹⁶⁷ APSz, APS, sygn. 197, Pismo WAP Sz do NDAP z 15.09.1950 (s. 353).

¹⁶⁸ Na mocy porozumienia podpisanego 13 maja 1961 r. Polska przekazała (głównie z archiwów ziem zachodnich i północnych) akta dotyczące terenów wchodzących w skład Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a NRD Pol-

PŁOTY – KSIĘGOZBIORY Z BERLINA I PRUS WSCHODNICH

Traf chciał, że bogate zbiory biblioteczne znalazły się w niewielkim miasteczku Płoty oraz w jego okolicach. Były to zarówno zbiory miejscowe, jak i ewakuowane z Berlina w czasie wojny. Już we wrześniu 1945 r. władze okręgowe informowały Wydział Kultury i Sztuki, że w poprzednim miesiącu zostały one uporządkowane i zabezpieczone¹⁶⁹. Ulokowane były w kilku miejscach. W nowym zamku¹⁷⁰, znajdowała się biblioteka licząca ok. 9800. tomów, w tym książki z różnych dziedzin wiedzy, atlasy, mapy, encyklopedie, kalendarze, ponadto pergaminy (!) oraz rękopisy. W obiekcie tym znajdował się wówczas posterunek MO, zaś wstęp do biblioteki możliwy był tylko za zgodą referenta kultury i sztuki, Antoniego Wojciechowskiego. W starym zamku¹⁷¹ znaleziono natomiast bibliotekę miejską oraz akta miasta i rejencji Gumbin-

sce – te dotyczące ziem polskich. Ze Szczecina, poza archiwaliami z przedwojennego zasobu, a dotyczącymi Pomorza Przedniego (Vorpommern), przekazano wówczas także akta Märkisches Museum. Transport miał miejsce 25 listopada 1961 r., objął łącznie 25 m.b. akt w 54 paczkach. APSz, APS, sygn. 192, Pismo NDAP do WAP Sz z 29.06.1961, Specyfikacja akt z 25.11.1961. Więcej na temat wymiany archiwalnej z NRD: W. Maciejewska, *Wzajemne przekazanie akt przez Niemiecką Republikę Demokratyczną i Polską Rzeczpospolitą Ludową, „Archeion”* 1962, T. XXXVIII, s. 309–310; W. Stępiak, *Z dziejów rewindykacji. Współpraca między PRL i NRD w zakresie wymiany archiwaliów, „Archiwista Polski”* 1999, nr 4, s. 44–47; H. Altman, *Protokół o wzajemnym przekazaniu materiałów archiwalnych pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną, „Archeion”* 1961, T. XXXV, s. 160–161; H. Lesiński, *Przekazanie akt do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Szczecinie przez Niemiecką Republikę Demokratyczną, „Archeion”* 1964, T. XL, s. 303.

¹⁶⁹ APSz, UWS, sygn. 5068, Pismo UP na Okręg PZ do WKiS z 15.09.1945 (s. 1).

¹⁷⁰ W 1577 r. rodzina von Osten sprzedała swoją dotychczasową siedzibę w Płotach (tzw. stary zamek) rodzinie Blücher. Nowy pałac zbudowali niedaleko niego w latach 1606–1618. Ostatni męski potomek rodu von Osten zmarł 17 marca 1895 r. Najstarsza z jego córek, Elizabeth, wyszła za mąż za Philipa von Bismarcka (bratanka kanclerza Ottona von Bismarcka). Dobra odziedziczył ich syn, Karl Bernhard, który w 1906 r. otrzymał tytuł hrabiowski i przydomek do nazwiska „von Bismarck-Osten”. W pałacu, który był siedzibą rodu do końca wojny, znajdowała się m.in. prywatna Biblioteka Pomorska. <https://zabytek.pl/pl/obiekty/ploty-nowy-zamek-pierwotnie-siedziba-rodu-von-bismarckow> [dostęp 26.09.2022]

¹⁷¹ Historia budowli obronnej nad rzeką Regą w Płotach sięga XII w. Zamek kilkakrotnie zmieniał właścicieli. W 1577 r. Ostenowie sprzedali go rodzinie Blücher, którzy przebudowali go na renesansową rezydencję. W 1739 r. został odsprzedany ponownie von Ostenom. W 1860 r. obiekt strawił pożar, pozostał on nieużytkowany do końca drugiej wojny światowej, choć zabezpieczono go przed dalszą destrukcją. <https://zabytek.pl/pl/obiekty/ploty-stary-zamek-pierwotnie-siedziba-rodu-ostenow-i-blucher> [dostęp 26.09.2022]

nen (Gąbin)¹⁷² w liczbie ok. 4 tys. tomów. W pałacu w Wicimicach (13 km na północny wschód od Płotów) odnaleziono z kolei bibliotekę antropologiczną z Berlina (Anthropologische Gesellschaft-Bibliothek Berlin, ok. 15 tys. tomów). Zabezpieczono ją wstępnie wiążąc broszury i luźne kartki w wiązki, po czym przewieziono do prywatnego domu obok siedziby Zarządu Gminnego. Pieczę nad wszystkimi zbiorami sprawował Referat Kultury i Sztuki Starostwa Powiatowego w Łobzie¹⁷³.

Bogate zbiory biblioteczne wzbudziły zainteresowanie licznych instytucji naukowych, które dość szybko dowiedziały się o ich istnieniu. 16 listopada 1945 r. do burmistrza Płotów zwróciła się Biblioteka Uniwersyteku w Toruniu, opierając się na wzmiance, która znalazła się w „Robotniku Pomorskim” z 27–28 października 1945 r. Jak uzasadniano, dawne zbiory rodziny von Bismarck-Osten stanowiłyby cenny nabytek dla tworzącej się dopiero instytucji naukowej, która ponadto miała się zajmować badaniami ziem zachodnich. Zainteresowanie wyrażono również zbiorami z dziedziny antropologii. Wobec tego, że burmistrz miasta nie miał kompetencji w tej sprawie, zwrócono się ponownie do Urzędu Pełnomocnika w Łobzie¹⁷⁴. Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Pełnomocnika na Okręg Pomorze Zachodnie 22 grudnia 1945 r. zwrócił się do Ministerstwa Oświaty z pytaniem ws. postępowania ze zbiorami bibliotecznymi zabezpieczonymi w Płotach. Przychyłano się przy tym do prośby uniwersytetu w Toruniu, zbiór antropologiczny sugerowano natomiast oddać do Warszawy wobec zniszczenia w czasie wojny tamtejszej analogicznej biblioteki¹⁷⁵.

2 kwietnia 1946 r. zbiory z Wicimic zabrał delegat Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Odbyło się to jednak bez poinformowania Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki oraz Referatu Kultury i Sztuki w Łobzie, co uznano za postępowanie niewłaściwe i wprowadzające zamieszanie¹⁷⁶. Stąd też 18 maja WKiS wysłał stosowne pisma do Kuratorium Szkolnego oraz Ministerstwa Oświaty z prośbą o wyjaśnienie sytuacji. W odpowiedzi Biblioteka Uniwersytecka poinformo-

¹⁷² Patrz przypis 37.

¹⁷³ APSz, UWS, sygn. 4975, Pismo UP w Łobzie do Min. Oświaty z 22.12.1945 (s. 5); Załączniki do spraw. Ref. KiS za marzec 1946 (s. 27–35); APSz Oddział w Stargardzie (dalej: APSt), Starostwo Powiatowe Łobeskie (dalej: SPŁ), sygn. 455, Spraw. Ref. KiS za sierpień 1945 (s. 4).

¹⁷⁴ APSz, UWS, sygn. 4975, Pismo Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu do Pełnomocnika Rządu RP na obwód Ławiczka [Resko, z siedz. w Łobzie] z 11.01.1946 (s. 3); Pismo UP w Łobzie do WKiS w Koszalinie z 18.12.1945 (s. 7); APSt, SPŁ, sygn. 455, Spraw. Ref. KiS za grudzień 1945 i 01.1946 (s. 11).

¹⁷⁵ APSz, UWS, sygn. 4975, Pismo UP w Koszalinie do Min. Oświaty z 22.12.1945 (s. 5).

¹⁷⁶ Tamże, Pismo WKiS do dyr. Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu z 18.05.1946 (s. 43).

wała, że stosownych zezwoleń udzielił zarówno Pełnomocnik Rządu na okęg Pomorzu Zachodnie (jeszcze w październiku 1945), jak i Ministerstwo Ziem Odzyskanych oraz Ministerstwo Oświaty (w styczniu 1946). Ponieważ zaś zabezpieczanie księgozbiorów leżało w gestii tego ostatniego, a nie Ministerstwa Kultury i Sztuki, nie uznano za konieczne zawiadamiać WKiS. Księgozbiory tymczasem leżały „długie miesiące w stanie opłakanym”, toteż podjęto się ich uratowania, a w najbliższych dniach zapowiedziano przewiezienia pozostałej części¹⁷⁷.

W maju 1946 r. w majątku Łagiewniki (gm. Resko) odnaleziono i zabezpieczono kolejny zbiór biblioteczny – była to biblioteka z dziedziny historii medycyny i nauk przyrodniczych (Institut für Geschichte der Medizin und der Naturwissenschaften) z Berlina, licząca ok. 14 tys. tomów. Została ona przewieziona i zabezpieczona w Łobzie i w Resku¹⁷⁸. 30 lipca przejął ją Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie na mocy upoważnień z Ministerstwa Oświaty i MZO wydanych 3 czerwca i 20 lipca¹⁷⁹. Tego samego lata pojawiła się jeszcze plotka, że w Wicimicach znajduje się również zbiór książek filologii klasycznej. Ostatecznie po upływie kilku miesięcy, w listopadzie okazało się, że nie natrafiono tam na takowy zbiór¹⁸⁰.

Archiwum Państwowe w Szczecinie oczywiście najbardziej interesowało się archiwaliami. Z końcem maja 1946 r. Maria Quirini zabezpieczyła w starym zamku w Płotach akta z Gębina w ilości jednego samochodu (ok. 3,5 t). Pozostawiono je pod opieką miejscowego burmistrza i administratora zamku, którzy zobowiązali się przetransportować je (furmanką) do budynku Zarządu Miejskiego (na ten cel wyasygnowano 500 zł)¹⁸¹. Bolesław Tuhan-Taurogiński, który wizytował zamek 26 lipca 1946 r. stwierdził jednak, że kilka tygodni wcześniej akta zostały wywiezione do Łodzi przez tamtejszy uniwersytet¹⁸².

Sprawa akt z Prus Wschodnich nie została jednak w pełni wyjaśniona, o czym świadczy pismo Ministerstwa Oświaty do Archiwum

¹⁷⁷ Tamże, Pismo Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu do WKiS z 27.05.1946 (s. 51).

¹⁷⁸ Tamże, Pisma z 2.05 i 18.05.1946 (s. 57, 61); APSt, SPL, sygn. 455, Spraw. Ref. KiS za maj 1946 (s. 20).

¹⁷⁹ APSz, UWS, sygn. 4975, Pismo UP w Łobzie do WKiS z 31.07.1946 (s. 73); Protokół zdawczo-odbiorczy z 30.07.1946 (s. 79); APSt, SPL, sygn. 455, Spraw. Ref. KiS za 06–07.1946 (s. 22).

¹⁸⁰ APSz, UWS, sygn. 4975, Pismo WKiS do Ref. KiS w Łobzie z 29.08.1946 (s. 85); Pismo SPL-Ref. KiS w Łobzie do WKiS z 9.11.1946 (s. 87).

¹⁸¹ APSz, APS, sygn. 4, Dziennik Archiwum Szczecińskiego, wpis z 30 maja 1946; sygn. 196, Pismo delegata Min. Oświaty do APSz z 28.06.1946.

¹⁸² Tamże, sygn. 4, Dziennik Archiwum Szczecińskiego, wpis z 26 lipca 1946.

w Szczecinie z 25 września 1946 r. Otóż wedle sprawozdania kustosza Jodkowskiego z 16 września, w Płotach wciąż miały się znajdować archiwa wywiezione z Prus Wschodnich, „zwalone w nieładzie na parterze, I i II piętrze”, a pomiędzy nimi „mapy i plany oraz druki”, o szacowanej objętości 2-3 wagonów (!)¹⁸³. Ponieważ najpewniej archiwum nie dało w tej sprawie żadnej odpowiedzi, Wydział Archiwów Państwowych ponownie 18 stycznia 1947 r. skierował zapytanie o stadium zabezpieczenia archiwaliów znalezionych w Płotach. Zgodnie ze stanem faktycznym poinformowano, że choć akta te miały być przewiezione do siedziby miejscowego Zarządu Miejskiego, to jednak zostały uprzednio wywiezione do uniwersytetu w Łodzi¹⁸⁴. Najprawdopodobniej zatem w raporcie Jodkowskiego znalazły się nieaktualne już informacje, pochodzące sprzed kilku miesięcy.

Na podstawie tych, wydawałoby się, pewnych danych, Ministerstwo Oświaty zwróciło się 6 lutego 1948 r. ws. akt z Płotów do Uniwersytetu Łódzkiego. Już 23 lutego tamtejsza biblioteka odpisała, że „nie zabierała żadnych archiwaliów z Płotów”. Poinformowano o tym niezwłocznie archiwum w Szczecinie, zalecając także sprawdzenie źródła informacji, na którym oparto stwierdzenie o wywózce akt do Łodzi¹⁸⁵. Jak się jednak okazało, Uniwersytet Łódzki zabrał z Płotów (i to z nowego zamku) jedynie księgozbiór (co miało miejsce 12 sierpnia 1946), dysponując zezwoleniem Ministerstwa Oświaty. Pracownik uniwersytetu widział wówczas archiwalia w ruinach starego zamku, o czym poinformował miejscowe władze z prośbą o przekazanie informacji dalej do Archiwum Głównego Akt Dawnych (AGAD) w Warszawie. Te jednak nie otrzymało żadnego pisma, nie mogło zatem zająć się tematem¹⁸⁶.

Celem wyjaśnienia sprawy archiwum zwróciło się 12 marca 1948 r. do Zarządu Miejskiego w Płotach, prosząc o protokół przekazania akt łódzkiemu uniwersytetowi. Płotowski magistrat najwyraźniej zlekceważył sprawę, bowiem bez odpowiedzi zostało nie tylko to pismo, ale i kolejne z 31 marca, jak również pisma Ministerstwa Oświaty z 11 lutego i 27 marca. Dlatego też zdecydowano się sprawę przesłać (19 maja) do Ministerstwa Ziem Odzyskanych¹⁸⁷. Po ponad pół roku, w grudniu

¹⁸³ Tamże, sygn. 197, Pismo Min. Oświaty do APSz z 25.09.1946.

¹⁸⁴ Tamże, Pismo Min. Oświaty do APSz z 18.01.1947; Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 30.01.1947.

¹⁸⁵ Tamże, Pismo Min. Oświaty do APSz z 9.03.1948.

¹⁸⁶ Tamże, sygn. 142, Odpis pisma Min. Oświaty do Biura Kontroli przy Radzie Państwa z 04.1948.

¹⁸⁷ Tamże, sygn. 197, Pismo APSz do ZM w Płotach z 12.03.1948; Pisma APSz do Min. Oświaty-WAP z 3.05.1948.

1948 r. ostatecznie wyjaśniło się na podstawie dochodzenia MZO, że latem 1946 r. akta z zamku w Płotach zostały zabrane nie przez Uniwersytet Łódzki, a przez... Centralę Odpadków (!) z tego miasta. 6 wozów archiwaliów miało zostać wywiezionych bez wiedzy burmistrza. Tymczasem, jak stwierdzał Tuhan-Taurogiński, pełną winę za wywiezienie akt i tak ponosił burmistrz Płotów, bo archiwalia te zostały mu powierzone w opiekę¹⁸⁸. Ponadto władze miejskie wyraźnie lekcewały kolejne pisma urzędowe. Dziś, w oparciu o zachowane dokumenty, nie da się wskazać winnego, wszystko wskazuje jednak na to, że akta z Gębina zostały przemielone na surowiec papierniczy.

SŁOŃSK – ARCHIWALIA Z BERLINA

Znaczny depozyt archiwaliów ewakuowanych ze stolicy Niemiec znalazł się także na północno-zachodnich kresach Ziemi Lubuskiej, w miejscowości Słońsk (pow. sulęciński). Tamtejszy starosta, Marcei Szczyński, polecił 11 listopada 1946 r. miejscowemu wójtowi, by ten zabezpieczył znajdujące się w dawnym gmachu sądu akta stanu cywilnego z Berlina. 20 sierpnia 1947 r. celem sprawdzenia warunków ich przechowywania udał się tam kierownik Referatu Kultury i Sztuki ze starostwa w Sulęcinie. Jak zapisał w sprawozdaniu, akta „porozrzucane [były] na klatkach schodowych, korytarzach, celach więziennych oraz pomieszczeniach biurowych”, a przeznaczone dla nich regały i szafy były „niemal doszczętnie porozkradane, względnie porąbane”. Wejścia do gmachu były kilkukrotnie zabijane deskami, ale bezskutecznie, można było bowiem bez problemu wejść do środka¹⁸⁹. Kolejną wizytację pod koniec września tego roku przeprowadził delegat Archiwum Państwowego w Poznaniu, Leon Siuchniński. Jak stwierdził, w gmachu byłego sądu porozrzucane były akta urzędów stanu cywilnego z Berlina i przedmieść (2 wagony), ponadto akta sądowe ze Słońska i Berlina oraz akta magistratu w Słońsku¹⁹⁰ (1 wagon) i drukowane księgi patentowe (Patentschriften, 3 tony). Zobowiązał miejscowego sołtysa do opieki nad aktami, jako że budynek wciąż nie był należycie zabezpieczony. Kierownik sądu Hilary Czajkowski wspominał, że „dzieci wywoziły akta taczkami do domów” (zapewne na opał). Wręczył też delegatowi cztery przykładowe fascykuly akt Prokuratury przy Sądzie Specjalnym w Bydgoszczy (Staatsanwaltschaft bei dem Sondergericht in Bromberg) z 1939 r.¹⁹¹.

¹⁸⁸ Tamże, Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 14.12.1948 (s. 192).

¹⁸⁹ Tamże, Protokół z delegacji do Słońska z 20.08.1947.

¹⁹⁰ Do 1947 r. Słońsk (niem. Sonnenburg) był miastem, obecnie wieś gminna.

¹⁹¹ APSz, APS, sygn. 197, Sprawozdanie z podróży służbowej delegata AP Poznań do Słońska 24, 28–29.09.1947, 1.10.1947 (s. 267). Jeden lub dwa samochody akt Sądu

Na podstawie informacji pozyskanych w toku tej wizytacji Ministerstwo Oświaty na początku listopada poinformowało Archiwum Państwowe w Szczecinie, że w budynku byłego sądu i przyległym budynku więzienia znajdują się akta z Berlina i Słońska, które należy przewieźć do archiwum w Szczecinie. Poinformowano o tym również starostwo w Sulęcinie oraz Zarząd Miejski w Słońsku, a Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego zwróciło się do WUBP w Poznaniu w sprawie umożliwienia swobodnego dostępu do akt i ewentualnej pomocy przy ich przejęciu¹⁹². W związku z tym wydelegowano do Słońska na dzień 9 listopada 1947 r. pracownika archiwum w Szczecinie, Wojciecha Samsela¹⁹³. Na miejscu, w obecności szefa PUBP w Sulęcinie Waclawa Weinerta, wójta gminy Lucjana Gomulińskiego, Wojciecha Samsela oraz przedstawiciela Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych Józefa Wazowskiego, podjęto decyzję, by akta stanu cywilnego wysłać jednak bezpośrednio do Berlina (!)¹⁹⁴

Łącznie w listopadzie 1947 r. Archiwum Państwowe w Szczecinie przejęło i przewiozło następujące akta znajdujące się w Słońsku: Kammergericht zu Berlin¹⁹⁵, Strafvollzugsamt zu Berlin¹⁹⁶ oraz Generalkommission für Provinzen Ost- und Westpreussen und Posen¹⁹⁷. Stanowiło to razem 10 ton, dwie skrzynie i jeden worek archiwaliów

Specjalnego miały być już wcześniej zabrane do Bydgoszczy przez przedstawicieli tamtejszego Sądu Okręgowego.

¹⁹² Tamże, Pismo Min. Oświaty do APSz z 6.11.1947 (s. 269).

¹⁹³ Tamże, Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 8.11.1947 (s. 270).

¹⁹⁴ Tamże, Protokół spisany w ZG Słońsk 13.11.1947 (s. 274). Akta stanu cywilnego z Berlina nie są wymieniane w żadnym z późniejszych wykazów „akt obcych” w zasobie APSz, ani też w spisach akt przekazanych NRD w 1961 r., co świadczy o tym, że rzeczywiście w 1947 r. trafiły bezpośrednio do Berlina.

¹⁹⁵ Najwyższy sąd krajowy dla miasta Berlina.

¹⁹⁶ Przynajmniej część spośród akt Strafvollzugsamt (Zarządu Więziennictwa w Berlinie) stanowiły akta osobowe, które wraz z innymi włączono w późniejszych latach do zespołu *Akta personalne urzędników wymiaru sprawiedliwości*.

¹⁹⁷ Komisje generalne powołano w Prusach w listopadzie 1811 r. w związku z rozpoczęciem reform uwłaszczeniowych i regulacją stosunków własnościowych na wsi, w tym m.in. komasacją i scalaniem gruntów oraz likwidacją wspólnot. Komisje generalne były organem rozstrzygającym w pierwszej instancji. Później rozszerzyły swoje kompetencje na propagowanie nowych metod w rolnictwie, melioracje, zalesianie nieużytków, prowadzenia kolonizacji, przydzielanie kredytów. Dla każdej prowincji powołano oddzielną komisję. W 1883 r. ustanowiono wspólną komisję generalną dla prowincji Prus Wschodnich i Zachodnich oraz Poznańskiego z siedzibą w Bydgoszczy (analogicznie – dla Pomorza i Brandenburgii). W 1919 r. w ich miejsce powołano krajowe urzędy kultury rolnej (Landeskulturamt). Zespół obecnie znajduje się w AP w Bydgoszczy.

z lat 1911–1945. Nie przejęto wówczas akt katastralnych i hipotecznych dotyczących powiatu sulęcińskiego¹⁹⁸. Według pisma szczecińskiego archiwum do Wydziału Archiwów Państwowych z 17 sierpnia 1949 r., w zasobie znajdowało się ok. 12 m³ akt Kammergericht zu Berlin¹⁹⁹. W 1961 r. materiały te zostały przekazane Niemieckiej Republice Demokratycznej²⁰⁰.

MIASTKO – MATERIAŁY Z AGAD

Na podstawie informacji inspektora Ministerstwa Kultury i Sztuki Jerzego Zahorskiego z początku 1948 r., na plebanii u proboszcza w Miastku odnaleziono kilka dokumentów pergaminowych z pieczęcią polską. Nie zostały one zabrane, bo urzędnik nie miał stosownych upoważnień. Były to, jak przypuszczano, najpewniej akta wywiezione z AGAD przez Niemców w czasie wojny. Ministerstwo Oświaty w piśmie z 15 marca nakazywało szczecińskiemu archiwum zająć się tą sprawą, tzn. odebrać te akta, oraz dowiedzieć się skąd się tam wzięły, gdyż trop ten mógł doprowadzić do odnalezienia innych archiwaliów wywiezionych z Warszawy przez Niemców na tereny Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej²⁰¹.

W dniach 20–24 marca 1948 r. w podróż służbową do Miastka w celu wyjaśnienia sprawy wybrał się pracownik Archiwum w Szczecinie, Wojciech Samsel. Odbił on rozmowę z miejscowym wicestarostą, w toku której dowiedział się, że w pałacu rodziny Bismarcków w nieodległym Warcinie już w 1945 r. odnaleziono różne akta, o czym zawiadamiano władze województwa gdańskiego. Zabezpieczyć ich jednak nie można było, gdyż na przełomie 1945 i 1946 stacjonowały tam wojska radzieckie, a same akta, jak donosiła miejscowa ludność polska, „niszczyły [...] na słocie i były też palone”. Po wyjeździe sowietów pałac został zajęty przez nadleśnictwo, które zaopiekowało się zbiorami. Co prawda, jak już wspomniano, jeszcze w początkach 1946 r. akta i księgozbiory z Warcina trafiły odpowiednio do Gdańska i Torunia, ale jak się okazało, miejscowy ksiądz proboszcz swego czasu zabrał z pałacu będącego czasowo bez nadzoru kilka dokumentów pergaminowych, wśród których miały

¹⁹⁸ APSz, APS, sygn. 4, Dziennik Archiwum Szczecińskiego, wpis z 19 listopada 1947; sygn. 197, Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 20.11.1947.

¹⁹⁹ AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 8495, Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 17.08.1949 (s. 54).

²⁰⁰ Akta Kammergericht zu Berlin (52 m.b.) wraz z księgami gruntowymi z zachodniego Berlina (Grundbücher Westberlin, 16,5 m.b.) w łącznej liczbie 5327 woluminów przekazano do NRD 25 listopada 1961 r.: APSz, APS, sygn. 192, Pismo NDAP do WAP Sz z 29.06.1961; Specyfikacja akt z 25.11.1961 (por. przypis 167).

²⁰¹ APSz, APS, sygn. 197, Pismo Min. Oświaty do APSz z 15.03.1948 (s. 172).

się znajdować bulle papieskie skierowane do biskupstwa w Chełmnie oraz nadanie Jana III Sobieskiego (z sygnaturą jednego z warszawskich archiwów). Dokumenty te osobiście zawiózł do kurii w Gorzowie. Wojciech Samsel otrzymał od proboszcza nadanie króla Prus Fryderyka II z 1748 r., które zabrał ze sobą. W samym Warcinie już nic nie odnalazł, bo wszystkie akta zostały stamtąd wcześniej zabrane²⁰².

3. PRZEJĘCIE ARCHIWALIÓW PRZECHOWYWANYCH W MUZEACH

Bezpośrednio po zakończeniu wojny wiele materiałów archiwalnych o znaczeniu historycznym znajdowało się nie tylko w zasobie archiwów, ale i muzeów. Na początku 1947 r. Archiwum w Szczecinie otrzymało wieść od delegatki Ministerstwa Oświaty, Marii Quirini, że cenne archiwalia przechowuje Muzeum w Koszalinie²⁰³. Dokładny wykaz akt z określeniem ich ilości otrzymano 12 kwietnia. Były to m.in.: akta koszalińskiej fundacji charytatywnej Schweder und Loewe (1730–1752, 1812–1905, 1918), akta rodziny von Strebelinsky (1804–1826), rachunki i księgi kasowe (1748–1800), akta Fidei Commiss²⁰⁴ (1730–1753), księgi metrykalne z Koszalina (1868–1873, 1924–1944), księga kasowa kościoła we wsi Jamno (1712–1750), akta hipoteczne (1753–1760) oraz akta hipoteczne ziemskie (1680–1690)²⁰⁵. W piśmie z 24 kwietnia 1947 r. archiwum prosiło o zapakowanie ww. akt i przekazanie ich na swój koszt. Archiwalia (w ilości dwóch skrzyń) wysłano koleją 13 maja, a do Szczecina dotarły 27 maja²⁰⁶.

Ponad dwa lata później, 27 czerwca 1949 r., Archiwum Państwowe w Szczecinie przekazało dla Działu Prehistorycznego Muzeum Pomorza Zachodniego (MPZ) 2889 teczek (10 m.b.) materiałów dotyczących zabytków archeologicznych 31 miejscowości Pomorza Zachodniego²⁰⁷. Akta te zostały zabezpieczone przez pracowników Archiwum w 1947 r. w Pęzinie, zaś wcześniej były własnością Pommersches Landesmu-

²⁰² Tamże, Sprawozdanie z podróży służbowej W. Samsela do Miastka 20–24 marca 1948 (30.03.1948, s. 166–167).

²⁰³ W 1914 r. w Koszalinie powstało Heimatmuseum. Po wojnie reaktywowane jako muzeum miejskie w 1947, 1.01.1950 przejęte przez państwo.

²⁰⁴ Oznacza niepodzielną i niezbywalną część majątku rodziny.

²⁰⁵ APSz, APS, sygn. 196, Pismo APSz do Muzeum Miejskiego w Koszalinie z 24.03.1947 (s. 141); Spis z 12 kwietnia 1947 (s. 143–144). Także: sygn. 4, Dziennik Archiwum Szczecińskiego, wpis z 20.05.1947; sygn. 75, Spraw. APSz za II kw. 1947, 10.07.1947 (s. 30).

²⁰⁶ Tamże, sygn. 196, Pismo APSz do Muzeum Miejskiego w Koszalinie z 24.04.1947 (s. 158). Pismo Muzeum Miejskiego w Koszalinie do Muzeum [!] Państwowego w Szczecinie z 13.05.1947 (s. 164).

²⁰⁷ Tamże, sygn. 198, Protokół zdawczo-odbiorczy z 27.06.1949 (s. 117).

seum w Szczecinie (o czym świadczyła chociażby pieczętka). Zawierały wiadomości źródłowe oraz fotografie z terenu wykopalisk²⁰⁸.

W 1951 r. Departament Muzeów Ministerstwa Kultury i Sztuki zawarł z NDAP porozumienie ws. przekazania przez muzea wszystkich akt i archiwaliów, niezależnie od ich pochodzenia i charakteru, do właściwych terytorialnie archiwów państwowych. Jak informowano w piśmie z 10 września 1951 r., proces ten miał się rozpocząć już w tym samym miesiącu²⁰⁹. Poszczególne archiwa miały porozumieć się w tej sprawie z muzeami okręgowymi i innymi działającymi na podległych sobie terenach. Na tej podstawie pracownicy Archiwum Państwowego w Szczecinie już w październiku 1951 r. dokonali przejęcia akt z Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie²¹⁰ oraz podległych mu placówek w Białogardzie, Darłowie, Koszalinie i Słupsku²¹¹. Łącznie było to 14 m.b. akt oraz 20 dokumentów pergaminowych, przy czym w depozycie w Słupsku pozostawiono sześć²¹² z nich.

Pierwsza akcesja miała miejsce nieco wcześniej, bo 25 maja 1951 r. Muzeum przekazało wówczas do Archiwum dwie księgi cechowe oraz dwie pieczęcie²¹³. Następnie, zgodnie z protokołem z 23 października tego roku, Muzeum Pomorza Zachodniego przekazało dla Archiwum w Szczecinie łącznie 371 teczek, głównie jednak dotyczących samego muzeum²¹⁴. Nieposiadający niestety daty wykaz materiałów przekazanych Archiwum przez bibliotekę Działu Sztuki MPZ (z drugiej połowy 1950) obejmuje natomiast: 17 dokumentów pergaminowych

²⁰⁸ Tamże, sygn. 196, Pismo MPZ. do APSz z 3.03.1949 (s. 250); Pismo APSz do Min. Oświaty-WAP z 4.03.1949 (s. 263).

²⁰⁹ Tamże, sygn. 198, Pismo MKiS Dep. Muzeów z 10.09.1951 (s. 102)

²¹⁰ Muzeum w Szczecinie zostało utworzone, podobnie jak i archiwum, dnia 1 sierpnia 1945 r. jako Muzeum Miejskie. Przejęło pozostałości zbiorów Stadtmuseum (powst. 1913, w nowym gmachu na Hakenterasse, dziś Wały Chrobrego) i Pommersches Landesmuseum (powst. 1928 w d. Pałacu Sejmu Stanów Pomorskich przy ul. Staromłyńskiej 27, dziś Muzeum Tradycji Regionalnych). Podobnie jak w przypadku Archiwum Państwowego, w wyniku ewakuacji w latach wojny większość zbiorów została rozproszona, znaczna część zaginęła, a część utraciło po wojnie na rzecz innych muzeów w Polsce (przede wszystkim w Warszawie). Jesienią 1947 r. zysało status placówki okręgowej i nazwę Muzeum Pomorza Zachodniego, sprawując opiekę nad innymi muzeami województwa. W 1970 r. podniesione zostało do rangi Muzeum Narodowego.

²¹¹ APSz, APS, sygn. 198, Pismo APSz do Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie z 11.03.1953 (s. 264)

²¹² Tamże, sygn. 105, Spraw. roczne za 1951 z 19.01.1952 (s. 26).

²¹³ Tamże, sygn. 198, Pismo MPZ do APSz z 25.05.1951 (s. 62).

²¹⁴ Tamże, Protokół z 23.10.1951 (s. 118–121).

z XVIII–XIX w., 41 rękopisów XVI–XIX w., 7 edyktów XVIII–XIX w., 9 rozkazów i obwieszczeń z XIX w. oraz 57 książek drukowanych, dokumentów i rękopisów z XVIII–XIX wieku²¹⁵.

W tym samym czasie doszło do przejęcia archiwaliów z podległych MPZ placówek regionalnych. W dniach 15–18 października 1951 r. podróż służbową do Darłowa i Słupska odbyła archivistka (późniejsza dyrektor) Irena Okón. W Muzeum w Darłowie²¹⁶ wykazano wówczas akta własne (muzeum) oraz znalezione i zabezpieczone na terenie miasta przez kierownika placówki, Aleksandra Tarnowskiego²¹⁷. 18 października 1951 r. Muzeum w Darłowie przekazało 142 posyty, głównie z XVII–XIX w., a dotyczące Darłowa i Sławna²¹⁸. W muzeum w Słupsku²¹⁹ znajdowała się natomiast dokumentacja własna, akta rodziny Zitzewitz (1,8 m.b.) oraz akta magistratu słupskiego (te ostatnie zostawiono póki co na miejscu)²²⁰. Na spisie zdawczo-odbiorczym (21 pozycji) z 16 października znalazło się: 76 woluminów oraz dokumentów pergaminowych i papierowych różnej proveniencji (w tym cechowe i wojskowe) z XVI–XIX w., list dłużny Świąców z Nożyna z 1391 r., list dłużny Macieja Puttkamera z 1496 r., akta procesowe Słupsk kontra Ustka z 1591 r., przywilej Fryderyka III Brandenburskiego dla rzemieślników słupskich z 1692 r., księga rachunkowa kościoła w Smołdzinie z lat 1669–1754 oraz słupskie prawo miejskie z 1693 r.²²¹ Odbiór tych akt potwierdzono w Szczecinie 14 listopada²²².

Akta rodu Zitzewitz pochodziły z majątków Cecenowo (Zezenow), a przejęte zostały 12 grudnia 1949 r. dzięki interwencji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie z samochodu firmy Hartwig, wywożącego meble z tegoż majątku do Gdańska. Pozosta-

²¹⁵ Tamże, Wykaz materiałów przekazanych APSz przez bibliotekę Działu Sztuki MPZ, b.d., (s. 17–19).

²¹⁶ W 1929 r. w miejscowym zamku (Zamek Książąt Pomorskich) powstało Kreisheimatmuseum. Od 1945 r. początkowo muzeum miejskie, 10 grudnia 1949 r. przejęte przez państwo.

²¹⁷ APSz, APS, sygn. 198, Sprawozdanie z podróży służbowej Ireny Okón do Słupska i Darłowa 15–18.10.1951 (s. 91–93).

²¹⁸ Tamże, Protokół z 18.10.1951 (s. 89–90); Pismo APSz do Muzeum w Darłowie z 14.11.1951 (s. 86).

²¹⁹ Muzeum regionalne (Heimatmuseum) w Słupsku rozpoczęło działalność w 1924 r. w Nowej Bramie (pozostałość obwarowań miejskich). W 1948 r. na jego bazie powstało obecne Muzeum Pomorza Środkowego, początkowo jako muzeum miejskie, 19 grudnia 1949 r. przejęte przez państwo.

²²⁰ APSz, APS, sygn. 198, Sprawozdanie z podróży służbowej Ireny Okón do Słupska i Darłowa 15–18.10.1951 (s. 91–93)

²²¹ Tamże, Protokół zdawczo-odbiorczy z 16.10.1951.

²²² Tamże, Pismo APSz do Muzeum w Słupsku z 14.11.1951 (s. 88, 104).

te akta stanowiły własność d. Heimatmuseum, a odnalezione zostały przez kierownik Muzeum Marię Zaborowską w magazynach Biblioteki Miejskiej i przeniesione do biura muzeum. Akta procesowe Słupsk przeciwko Ustce odnaleziono w gmachu słupskiego Zamku Książąt Pomorskich jeszcze w 1945 r. wraz z innymi aktami z XVII–XIX w. (łącznie kilkadziesiąt sztuk). Zabrane zostały przez niejakiego Orpiszewskiego, który opuszczając Słupsk zgłosił je w Muzeum, zostawiając jednak w swym dawnym mieszkaniu. Te przejął później Związek Bojowników o Wolność i Demokrację i przekazał ostatecznie do muzeum²²³.

Nieco później, w połowie listopada 1951 r. kierownik Zaborowska przywiozła osobiście do szczecińskiego archiwum kolejne odnalezione w muzeum archiwalia: listy książąt pomorskich z XVI–XVII w. (9 szt.), akta Hohenzollernów z XVIII–XIX w. (4 szt.), dokument Karola V dla Słupska oraz dokumenty wystawione przez książąt meklemburskich w 1872 i 1906 r.²²⁴. Następne przekazanie miało miejsce w lutym 1957 r., kiedy to Maria Zaborowska zdała dokumenty, które według spisu z 16 października 1951 r. pozostawiono czasowo w depozycie na ekspozycji muzealnej. Pozostawiono tam wciąż jedynie słupskie prawo miejskie z 1623 r.²²⁵.

Kolejne ciekawe akta przejęto z Muzeum w Białogardzie²²⁶. Na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego z 9 października 1951 r. podpisanego przez kierownika Muzeum Jana Karpowicza oraz Mieczysława Urbanka z Archiwum Państwowego w Szczecinie, to drugie przejęto 9 dokumentów pergaminowych (1569–1737), 20 poszytów akt cechowych (1644–1840), 8 poszytów akt hipotecznych (1666–1887), 24 poszyty akt miejskich z lat 1299 (!)–1914, dwa poszyty aktów urodzin szlacheckich (1837–1934), 7 poszytów gospodarczo-rachunkowych (1728–1866), dwa poszyty b. Kreismuseum Belgard oraz dwa regesty akt Białogardu. Archiwalia (w łącznej liczbie 65 woluminów) zostały nadane do Szczecina pocztą, zaś pergaminy przywiózł osobiście pracownik archiwum Mieczysław Urbanek²²⁷.

²²³ Tamże, Pismo Muzeum w Słupsku do APSz z 25.10.1951 (s. 96).

²²⁴ Tamże, Załącznik do protokołu z 15.11.1951 (s. 95).

²²⁵ Tamże, sygn. 203, Protokół z-o z 19.02.1957 (s. 120).

²²⁶ Zostało powołane 26 października 1924 r. jako muzeum powiatowe (Kreisheimatmuseum Belgard). Pod koniec wojny znaczna część eksponatów zaginęła lub uległa dewastacji. W 1945 r. powołano w mieście Muzeum powiatowe (15.12.1949 zostało przejęte przez państwo), zlikwidowane już w 1952 r., zabytki przekazano do Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie oraz placówek w Toruniu i Warszawie.

²²⁷ APSz, APS, sygn. 198, Protokół zdawczo-odbiorczy akt. przechowywanych przez Muzeum w Białogardzie z 9.10.1951 (s. 113); Sprawozdanie z wyjazdów służbowych 9 i 12.10.1951 (s. 115).

Dwa miesiące później uzupełnione zostały nabytki z Koszalina. 24 grudnia 1951 r. odebrano nadaną z tego miasta transportem kolejowym przesyłkę akt z XVIII–XIX wieku o łącznej masie 207 kg²²⁸. Odnalezione zostały w szafie w stanie nieuporządkowanym. Były to m.in. ponownie akta fundacji Schweder und Loewe oraz akta hipoteczne i miejskie Koszalina, a także niewielka ilość dokumentacji Kremuseum w Koszalinie²²⁹. Sześć lat później, 14 marca 1957 r., Muzeum w Koszalinie przekazało jeszcze *Privilegia der Stadt Stargard* oraz książkę *Topographia Electoratus Brandenburgici et Ducatus Pomeraniae*²³⁰.

Przejęcia z października 1951 r. nie zakończyło bynajmniej procesu. Jak się okazało, muzeum w Szczecinie nie przekazało (być może nie odnalazło) wówczas wszystkich materiałów archiwalnych. 11 marca 1953 r. archiwum szczecińskie informowało, że jego delegat Alfred Wielopolski zauważył w bibliotece Muzeum Pomorza Zachodniego akta ponemieckie, których pozostawienie „mogło być jedynie skutkiem przeoczenia” i prosiło o ich przesłanie²³¹. Zgodnie z pismem MPZ z 20 czerwca 1953 r., w zasobie placówki znajdowały się: akta cechu sukieników z Goleniowa z XVIII–XIX w (1 paczka), XVIII-wieczna oprawna księga odpisów przywilejów miasta Stargardu (określona jako „mocno zaatakowana przez bakterie”) oraz archiwum parafii Najświętszej Marii Panny w Stargardzie, obejmujące kilkadziesiąt ksiąg urodzeń, małżeństw i zgonów z XVII–XIX w., a pochodzące z d. Muzeum Miejskiego w Stargardzie²³².

Na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego z 31 sierpnia 1953 r., zawierającego łącznie 26 pozycji spisu, Muzeum Pomorza Zachodniego przekazało Archiwum m.in. listy i pocztówki z okresu I wojny światowej, czasopisma regionalne, materiały dotyczące Białogardu (fotografie, mapy, wykazy ulic, rękopisy artykułów, rejestry dokumentów), *Belgardisches Stadtbuch* z 1634 r., *acta personalia Kirchen u. Schulan-gelegenheiten* z lat 1881–1884, tekę rękopisów i druków z XVIII w., rejestr dochodów miasta Lipska (w formie 7 tablic pokrytych woskiem) oraz dokumenty pergaminowe, w tym wystawiony przez Ludwika von Ebersteina z 1541, dokument Barnima IX (XI) Pobożnego z 1562, *Edict gegen die Missbrachen und Unordnungen* z 1668 r. i in. Przy okazji potwierdzono odbiór (22 lutego) od pracownika Muzeum Jana

²²⁸ Tamże, Pismo APSz do Muzeum w Koszalinie z 16.11.1951 (s. 87, 126).

²²⁹ Tamże, Sprawozdanie z wyjazdów służbowych do Białogardu i Koszalina 9 i 12.10.1951 (s. 121).

²³⁰ Tamże, sygn. 203, Protokół z-o z 14.03.1957 (s. 105).

²³¹ Tamże, sygn. 198, Pismo APSz do MPZ w Szczecinie z 11.03.1953 (s. 264).

²³² Tamże, Pismo Muzeum Pomorza Zachodniego z 20.06.1953 (s. 103).

Karpowicza dokumentu z 1799 r., wydobytego z murów obronnych Maszewa (!), gdzie był zamurowany w glinianej butelce²³³. Drugi natomiast protokół podpisany tego samego dnia obejmował 23 pozycje spisu, w tym księgi kościelne i metrykalne kościoła NMP w Stargardzie z XVII i XIX w. (63 egz.), akta superintendentury w Stargardzie, matrykuły kościoła pw. Świętego Ducha w Stargardzie z 1596 i 1832 oraz akta cechowe z Goleniowa i akta miejskie Białogardu (głównie XIX-wieczne)²³⁴.

4. MATERIAŁY PRZEJĘTE Z INNYCH ARCHIWÓW

Liczne pojedyncze materiały archiwalne przekazało do Szczecina Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. 9 lipca 1949 r. archiwum to przekazało fragmenty akt sądów w Białogardzie, Koszalinie i Świdwinie z lat 1850–1883²³⁵. W czerwcu 1951 r. przesłano akta odnalezione przy porządkowaniu magazynów – wolumin z 1649 r. oraz akta parafii Osieki (Wusseken) pod Koszalinem z XVII–XVIII w. (co ciekawe, archiwum potwierdziło odbiór dopiero 29 listopada)²³⁶. W lutym 1952 r. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych wyraziła zgodę na przekazanie: dwóch identycznych dokumentów Barnima IX z 1552, dokumentów z 1586, 1621, 1690, 1754 oraz spisu stypendiów uniwersyteckich ufundowanych w 1794 r. przez miasto Szczecin. Przesłano je pocztą 28 lutego „jako przynależne terytorialnie tamtejszemu Archiwum”. Odbiór nastąpił 8 marca 1952²³⁷.

Zaledwie kilka dni później AGAD przekazało akta otrzymane wcześniej z Biblioteki Narodowej. Znalazły się tam: dokument pergaminowy księcia Franciszka I pomorskiego z 1619 r., przywilej margrabiego Fryderyka Wilhelma dla Stargardu z 1669 r., różne rejestry kościelne i księgi parafialne z XVII–XIX wieku, księgi rachunkowe ze Szczecina i Stargardu (XVIII w.), akta stowarzyszenia nauczycielskiego z Wolina (Wolliner Lehrerverein). Nadano je 12 marca, do Szczecina dotarły 18 marca²³⁸. Ponad rok później, 12 maja 1953 r., odebrano jeszcze z Warszawy dokument pergaminowy z 1634 r., kronikę związku lekarzy z Kołobrzegu oraz rękopis Towarzystwa Pomorskiego

²³³ Tamże, Protokół zdawczo-odbiorczy z 31.08.1953 r (s. 316–320)

²³⁴ Tamże, Protokół zdawczo-odbiorczy między MPZ a APSz z 31.08. 1953 (s. 326–329).

²³⁵ Tamże, sygn. 196, Pismo Min. Oświaty do APSz z 27.06.1949 (s. 307–309).

²³⁶ Tamże, sygn. 198, Pismo AGAD z 13.06.1951 (s. 98, 100).

²³⁷ Tamże, Pismo NDAP do AGAD z lutego 1952 (s. 127).

²³⁸ Tamże, Pismo NDAP do WAP Sz z 5.03.1952 (s. 135).

w Szczecinie (0,06 m.b.)²³⁹. W 1954 r. przejęto kolejne trzy dokumenty pergaminowe²⁴⁰.

Nabytki do archiwum w Szczecinie miały miejsce również z drugiego warszawskiego archiwum, czyli Archiwum Akt Nowych – 24 listopada 1952 r. nadano stamtąd jedną paczkę akt rodu Puttkamer z Frit-zow-Raddack (Wrzosowo-Radawka, pow. kamiński) z lat 1727–1866, w skład której wchodziło 9 poszytów i dwa luźne akta. Odbiór w Szczecinie potwierdzono 2 grudnia²⁴¹. Podobnie jak w przypadku archiwaliiów przekazanych przez AGAD, nie wiemy w jakich okolicznościach i kiedy znalazły się w Warszawie; ważne natomiast, że wróciły na miejsce, którego dotyczą. W 1954 r. otrzymano z AAN kolejne 0,6 m.b. akt²⁴².

Archiwum w Bydgoszczy w połowie czerwca 1953 r. przesłało trzy rękopisy i druki z Rep. 38f (spuścizny: Martina Wehrmann i Hansa Lutscha), jeden rękopis z Rep. 38e (depozyty cechów), tabelę statystyczną Rep. 65a (Rejencja Szczecińska), dwa rękopisy bez sygnatury archiwalnej, plik luźnych notatek oraz fragmenty pomocniczej kartoteki inwentarzowej. Były to fragmenty ewakuowanego przedwojennego zasobu szczecińskiego, a zabezpieczone przez Archiwum Państwowe w Bydgoszczy w Niepogledziu (pow. słupski) w połowie 1946 r. i przeoczone przy okazji transportu wysłanego na przełomie lat 1949 i 1950²⁴³. W lipcu doszło do przekazania z Bydgoszczy kolejnych akt do różnych archiwów (AGAD, Gdańsk, Poznań, Łódź, Olsztyn); do Szczecina trafiła jedna księga urzędu stanu cywilnego Alt Hütten (Dobino, ob. pow. świdwiński)²⁴⁴. Podobnej wielokierunkowej wymiany dokonano w tym czasie z Archiwum Państwowym w Gdańsku. Do Szczecina trafiła niewielka (0,02 mb.) ilość akt Konsystorza Prowincji Pomorskiej z 1777 r. Do czasu utworzenia archiwum w Koszalinie w Gdańsku zatrzymano 9 pozycji, w tym Urząd budownictwa portowego w Kołobrzegu (Hafenbauamt Kolberg), sądy obwodowe (Amtsgericht) oraz akta miast Białogard i Więcbork, a także akta majątków ziemskich²⁴⁵. W 1954 r. otrzymano z Gdańska jeszcze jeden wolumin²⁴⁶.

²³⁹ Tamże, Pismo APSz do AGAD z 12.05.1953 (s. 277).

²⁴⁰ Tamże, sygn. 105, Sprawozdanie APSz za 1954 (s. 110–111).

²⁴¹ Tamże, sygn. 198, Pismo AAN do WAP z 24.11.1952 (s. 149–150).

²⁴² Tamże, sygn. 105, Sprawozdanie APSz za 1954 (s. 110–111).

²⁴³ Tamże, sygn. 198, Pismo APBy do APSz z 13.06.1953 (s. 282). Por. B. Sitarz, *Zabezpieczanie i scalanie...*, s. 143–144.

²⁴⁴ APSz, APS, sygn. 198, Pismo NDAP do WAP By z 30.07.1953 (s. 337–339).

²⁴⁵ Tamże, Pismo NDAP do WAP Gdańsk z 27.07.1953 (s. 321–324).

²⁴⁶ Tamże, sygn. 105, Sprawozdanie APSz za 1954 (s. 110–111).

W 1953 r. trafiły jeszcze do Szczecina złożone wcześniej w depozycie Archiwum Państwowego w Poznaniu akta Archiwum Książąt Szczecińskich z XVI i XVII wieku²⁴⁷. W pierwszym kwartale 1961 r. Archiwum Państwowe w Poznaniu przesłało paczkę akt „różnych zespołów” należących do szczecińskiego archiwum, paczkę akt sądowych, akta miast Drawsko, Choszczno, Sławno (cechowe), Wałcza oraz księgę wizytacji parafii superintendentury Drawsko. Archiwalia te pochodziły z XVII–XIX w. Nie wiemy, czy były one częścią przedwojennego szczecińskiego zasobu, znajdowały się w poznańskim archiwum jeszcze przed wojną, czy też zostały już po jej zakończeniu zabezpieczone gdzieś w terenie²⁴⁸.

Trudno dziś oszacować ilość akt poniemieckich przejętych z registrarur i innych miejsc w latach 1945–1960. Cytowane dokumenty często nie podają ani metrażu, ani też liczby jednostek archiwalnych²⁴⁹. Część w ramach wymian międzyarchiwalnych została w późniejszych latach przekazana do archiwów właściwych terytorialnie, niektóre – do Niemieckiej Republiki Demokratycznej (w zamian za część archiwaliów stanowiących przedwojenny zasób archiwum w Szczecinie), część zaś do powołanego w 1961 r. Archiwum Państwowego w Koszalinie. Niemożliwe jest również procentowe oszacowanie zabezpieczonych akt w stosunku do całości znajdującej się w momencie zakończenia wojny na obszarze Pomorza Zachodniego. Można zaryzykować stwierdzenie, że wobec braku należytego zabezpieczenia i świadomości wśród mieszkańców (i urzędników), większość akt została stracona, przynajmniej XIX- i XX-wiecznych. Szczególnie duże straty poniosły archiwalia majątkowo-rodowe w pałacach i zamkach. Mimo wszystko, biorąc pod uwagę trudne warunki – braki kadrowe i finansowe, problemy z uzyskaniem środków transportu, niezrozumienie, a wręcz niechęć miejscowych czynników (a szczególnie żołnierzy radzieckich) – dzięki wysiłkowi szczecińskich archiwistów, a także lokalnych urzędników i przedstawicieli innych instytucji kultury, wiele cennych archiwaliów udało się uratować.

²⁴⁷ Tamże, sygn. 339, Działalność WAP Sz w 1953.

²⁴⁸ Tamże, sygn. 203, Pisma AP Po do AP Sz z 23.02.1961, 25.01.1961 i 3.03.1961 (s. 192, 198–199).

²⁴⁹ Cały zasób na koniec 1960 r. liczył 5959 m.b. (APSz, APS, sygn. 77, Spraw. za 1960, s. 129), co oznaczało wzrost o niemal 2 km w stosunku do roku 1949 r. (4011 m.b.: Por. B. Sitarz, *Zabezpieczanie i scalanie...*). W tym okresie przejęto oczywiście już wiele akt polskich.

Wybrane skróty użyte w tekście:

j.a. – jednostka archiwalna

m.b. – metr bieżący

NDAP – Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych

PAP – Powiatowe Archiwum Państwowe

Ref. KiS – referat kultury i sztuki (na szczeblu powiatowym)

WAP – Wydział Archiwów Państwowych (w Ministerstwie Oświaty)

WKiS – Wydział Kultury i Sztuki (Urzędu Wojewódzkiego Szczecińskiego)

ZO – Zarząd Okręgowy (Państwowych Nieruchomości Ziemskich)

BIBLIOGRAFIA

MATERIAŁY ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Ministerstwo Oświaty – Wydział Archiwów Państwowych

Archiwum Państwowe w Szczecinie

Archiwum Państwowe w Szczecinie (akta po 1945)

Państwowe Nieruchomości Ziemskie, Zarząd Okręgowy w Szczecinie

Starostwo Powiatowe Chojęskie

Urząd Wojewódzki Szczeciński

Archiwum Państwowe w Szczecinie Oddział w Stargardzie

Starostwo Powiatowe Łobeskie

PRASA

Jackowski T., Jaruzelski J, *Białe kruki miasta Jastrowia*, „Życie Warszawy”, nr 272 (14–15.11.1954).

STRONY INTERNETOWE

<https://tvn24.pl/pomorze/czluchow-wykopali-srebrne-monety-z-xvii-w-ra761872-2474309> <https://www.museumportal-berlin.de/de/museen/markisches-museum-stadtmuseum-berlin/> <https://www.stadtmuseum.de/objekte-und-geschichten/aufbruch-aus-ruinen>

<https://zabytek.pl/pl/obiekty/ploty-nowy-zamek-pierwotnie-siedziba-rodu-von-bismarckow>

<https://zabytek.pl/pl/obiekty/ploty-stary-zamek-pierwotnie-siedziba-rodu-ostenow-i-blucher>

LITERATURA

Altman H., *Protokół o wzajemnym przekazaniu materiałów archiwalnych pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną*, „Archeion” 1961, T. XXXV, s. 160–161.

Archiwum Państwowe w Szczecinie. Przewodnik po zasobie archiwalnym. Akta do 1945 roku, oprac. R. Gaziński, P. Gut, M. Szukała, Warszawa–Szczecin 2002.

Archiwa polskie, pod red. K. Kozłowskiego, Warszawa–Szczecin 1998.

- Archiwa ziem zachodnich i północnych Polski (1945–2005). Tradycja i współczesne wyzwania. Materiały z sesji naukowej, która odbyła się 21 września 2005 r. w Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie*, pod red. K. Kozłowskiego, Warszawa–Szczecin 2007.
- Grzelak J., *Charakterystyka zasobu niemieckojęzycznego Archiwum Państwowego w Szczecinie*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 1999, nr 13, s. 37–63.
- Frankiewicz B., *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Szczecinie w latach 1945–1947*, „Szczecin” 1958, nr 9, s. 105–110.
- Kosman J., *Jedna biblioteka – trzy historie. Biblioteka Archiwum Państwowego w Szczecinie. Studium przypadku*, Warszawa–Szczecin 2021.
- Kozłowski K., *Bolesław Tuhan-Taurogiński – organizator szczecińskiego Archiwum Państwowego*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 1987, s. 5–10.
- Kozłowski K., *Archiwum Państwowe w Szczecinie (1945–1985). Kierunki i efekty działalności*, „Przegląd Zachodniopomorski”, 1986, nr 4, s. 217–232.
- Kozłowski K., *Zarys dziejów i dorobek Archiwum Państwowego w Szczecinie*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 2002, nr 16, s. 7–14.
- Kurzyńska M., *Biblioteka Muzeum Narodowego w Szczecinie – burzliwe dzieje budowania księgozbioru*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2011, nr 3–4, s. 89.
- Lesiński H., *Przekazanie akt do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Szczecinie przez Niemiecką Republikę Demokratyczną*, „Archeion” 1964, T. XL, s. 303.
- Macholak J., *Zabezpieczenie archiwaliów przez polską administrację Pomorza Zachodniego w latach 1945–1950*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 1987, nr 3, s. 113–119.
- Maciejewska W., *Wzajemne przekazanie akt przez Niemiecką Republikę Demokratyczną i Polską Rzeczpospolitą Ludową*, „Archeion” 1962, T. XXXVIII, s. 309–310.
- Mundus archii mundus memoriae. Archiwum Państwowe w Szczecinie 1945–2005*, pod red. M. Frankel, Szczecin 2007.
- Podrański J., *Zasada pertynencji terytorialnej w świetle materiałów Archiwum w Szczecinie*, „Archeion” 1981, T. LXXI, s. 29–48.
- Pół wieku polskiej państwowej służby archiwalnej na ziemiach zachodnich i północnych*, pod red. K. Kozłowskiego, Warszawa–Szczecin 1997.
- Rybarski A., *Działalność archiwów państwowych w latach 1945–1947*, „Archeion” 1948, T. XVIII, s. 218–263.
- Sitarz B., *Zabezpieczanie i scalanie rozproszonego zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1945–1950*, „Szczecińskie Studia Archiwalno-Historyczne” 2021, t. V, s. 103–170.
- Stelmach M., *Losy archiwaliów szczecińskich w okresie II wojny światowej*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 1995, nr 9, s. 17–39.
- Stępiak W., *Z dziejów rewindykacji. Współpraca między PRL i NRD w zakresie wymiany archiwaliów*, „Archiwista Polski” 1999, nr 4, s. 44–47.
- Szukała M., *Archiwum Państwowe w Szczecinie w latach 1914–1945. Ludzie i działalność*, Szczecin 2019.
- Tuhan-Taurogiński B., *Archiwum Szczecińskie*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1947, t. XIII, z. 1–4, s. 79–84.

- Walczak H., *Archiwum Szczecińskie w latach 1945–1948*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 1987, nr 3, s. 103–111.
- Wejman G., *Archiwum Archidiecezjalne w Szczecinie*, w: *Archiwa Ziem Zachodnich i Północnych Polski (1945–2005). Tradycja w współczesne wyzwania*, pod red. K. Kozłowskiego, Warszawa–Szczecin 2005, s. 221–231.
- Wejman G., *Zarys historii archiwum kościelnego w Kamieniu Pomorskim*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, nr 74, 2000, s. 469–470
- Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Szczecinie. Przewodnik*, pod red. H. Lesińskiego, Warszawa 1964.

BARTOSZ SITARZ

Zabezpieczanie poniemieckich archiwaliów na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1960. Wybrane przykłady

STRESZCZENIE

W momencie zakończenia drugiej wojny światowej na obszarze Pomorza Zachodniego pozostało wiele akt i dokumentów poniemieckich. Znajdowały się one w registraturach urzędów, instytucji, zakładów przemysłowych, majątków ziemskich. Pochodziły w większości z XIX i pierwszej połowy XX wieku, ale zdarzały się i starsze. Przedstawiały znaczną wartość historyczną i stanowiły cenne źródło do badania dziejów Pomorza. Jednak zarówno napływowa ludność polska, jak i lokalna administracja często nie dostrzegały ich znaczenia. Skutkiem tego dokumentacja ta była narażona na zniszczenie – trafiała na makulaturę lub nawet na opał. Pracownicy Archiwum Państwowego w Szczecinie, przy szczupłości kadr i środków finansowych, stanęli przed niełatwym zadaniem zabezpieczenia jak największej ilości akt poniemieckich i ich zachowania dla przyszłych pokoleń.

SŁOWA KLUCZOWE: Archiwum Państwowe w Szczecinie, zabezpieczanie archiwaliów, registry, akta poniemieckie.

BARTOSZ SITARZ

Securing post-German archival records in Western Pomerania 1945–1960. Selected examples

SUMMARY

At the end of the World War II, many post-German files and documents remained in the area of West Pomerania. They were located in the registries of offices, institutions, industrial plants and landed estates. They dated mostly from

the 19th and first half of the 20th century, but there were some older ones as well. They represented significant historical value and were a valuable source for the study of the history of Pomerania. However, both the influx of Polish people and the local administration often failed to recognise their importance. As a result, these records were prone to destruction – they ended up in waste paper or even as fuel. The State Archive personnel in Szczecin were faced with the daunting task of securing as many post-German files as possible and preserving them for future generations, given the scarcity of staff and financial resources.

KEYWORDS: State Archive in Szczecin, preservation of archival records, registry, post-German records.